



P. Staruch chciał w pokojowy sposób interweniować, lecz dzierżawca rzucił się nań ze szpicrutą i chciał go obić, co mu się jednak nie udało.

Sprzedzono przez dzierżawcę komisarz starostwa zasuspendował p. Starucha jako wójta, i zażądał od niego, by to publicznie oplakatował. Gdy tego p. Staruch nie uczynił, komisarz przyjechał z ośmioma żandarmami i kazał im porozlepiać we wsi plakaty donoszące, że p. Staruch przestał być wójtem. Zajście to podano do wiadomości P. Ministra spraw wewnętrznych, który dotąd nie dał na to żadnej odpowiedzi.

Mowca prosi więc Prezydenta, by się tą sprawą zajął, gdyż idzie tu o sprawę zasadniczą, o naruszenie nietykalności poselskiej.

Prezydent Izby dr. Pattai odpowiedział, że poprosi P. Ministra spraw wewnętrznych, by mu pozwolił przegłądnąć akty tej sprawy, a gdy je pozna, zarządzi, co uzna za stosowne.

Przy ustanowieniu porządku obrad następnego posiedzenia p. Kuranda (niem. post.) wniósł, aby na porządku postawić sprawę traktatu z Serbią. Wniosek ten odrzucono.

Na tem posiedzenie zamknięto. Między interpelacjami wniesionymi na wczorajszym posiedzeniu Izby są: pp. Stwiertni, Zieleniewskiego, Wintera, Erba i tow. w sprawie uposzczenia techników w Zarządzie Państwa; Moraczewskiego w sprawie pięciogodzinnego pogotowia wojskowego w Stryju; Markowa w sprawie wydania listu gończego za hr. Bobrińskim przez sąd bukowiński; Daszyńskiego w sprawie przesładowania akademików z powodu ich protestów przeciw wykładom pewnych osób; Kunickiego w sprawie spisu ludności.

#### Koło polskie.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Koła polskiego, na którym Prezes. dr. Głabiński, przedłożył rozkład prac parlamentarnych aż do stycznia i sprawę prowizoryum budżetowego.

Następnie p. Bujak przedstawił sprawę badań, przedsięwziętych co do zarzutów, podniesionych swego czasu przez p. Daszyńskiego przeciwko p. Stohandlowi.

W dalszym ciągu posiedzenia dyskutowano w sprawie prowizoryum budżetowego.

#### Z komisji.

Komisja dla spraw urzędników państwowych przeprowadziła wczoraj dyskusję szczegółową nad sprawą awansu automatycznego. Komisja postanowiła wybrać

subkomitet i polecić mu, by najpóźniej do 14 dni po ponownem zebraniu się parlamentu zdał z czynności swych sprawę. Z Galicyi wybrano do tego subkomitetu p. dra Germana.

#### Z Izby panów.

We wtorek 20 b. m. o godz. 3 po południu i ewentualnie w środę odbędzie się posiedzenie Izby panów dla załatwienia prowizoryum budżetowego, regulaminu i innych spraw załatwionych już w Izbie posłów.

### Państwowa Rada przemysłowa.

Wczoraj zebrała się państwowa Rada przemysłowa na plenarne posiedzenie.

P. Minister handlu dr. Weiskirchner powitał w krótkich słowach Radę, poczem oświadczył, że wbrew zwyczajowi tym razem nie może wdać się w omawianie aktualnych spraw.

P. Minister opuścił następnie zebranie, a przewodnictwo objął szef sekcji Brosche.

Rada przemysłowa przyjęła przedewszystkiem nagły wniosek, w którym wzywa Rząd, aby serbski traktat handlowy, w razie nieuchwalenia go przez Radę państwa, wprowadził w życie na mocy ustawy upelnomocniającej.

Uchwalono również wniosek nagły, wzywający Ministerstwo handlu do wywarcia wpływu na Ministerstwo wojny, aby w nowej ustawie wojskowej przyznało prawo jednorocznej służby wojskowej w dotychczasowych rozmiarach z utrzymaniem nadal egzaminu uprawniającego do jednorocznej służby (*Intelligenzprüfung*).

Z kolei przystąpiła Rada do dyskusji nad sprawą popierania przemysłu.

Na wstępie wspominał szef sekcji Brosche o zarzutach, uczynionych jemu i Radzie przemysłowej w sekcji VI., przy sposobności ostatniej rozprawy o popieraniu przemysłu. Mowca oświadczył, że niewątpliwie jest zadaniem Rady zajmować stanowisko wobec projektów ustaw i krytykować ustawy istniejące lub badać, jakie skutki sprowadzają one dla przemysłu. Mowca stwierdził dalej, że Rada przemysłowa omawiała wprawdzie galicyjską ustawę o popieraniu przemysłu, nie mówiono jednak ani o zmianie, ani o zniesieniu tej ustawy. Mowca odparł następnie z całą stanowczością zarzut, jakoby Rada przemysłowa zajęła wrogie stanowisko wobec Galicyi i jej przemysłu, przyczem zaznaczył, że niema w Radzie bynajmniej wrogiego usposobienia ku Galicyi i jej przemysłowi.

Członek Rady przemysłowej p. Baczewski przyjmując oświadczenie to z podziękowaniem do wiadomości, podniósł, że zarzuty, uczynione Radzie przemysłowej polegały na mylnej informacji i że także szef sekcji Brosche nie jest wrogo usposobiony dla Galicyi. Zresztą galicyjscy członkowie Rady przemysłowej trwają przy stanowisku, że każdemu krajowi przysługiwać musi prawo popierania swego przemysłu.

Inniem sekcji przedłożył następnie sprawozdawca następujące wnioski: Rada przemysłowa oświadcza się przeciw bezpośredniemu materialnemu wspieraniu przemysłu i oświadcza się też przeciw specjalnej ustawie państwowej o popieraniu przemysłu. Za skuteczne popieranie przemysłu uważa natomiast Rada przemysłowa odpowiednią reformę ustawodawstwa podatkowego i stosowne uregulowanie polityki taryfowej i handlowej, popieranie wywozu i zdrową politykę społeczną. Rada przemysłowa uważa dalej materialne wspieranie przemysłu poszczególnych krajów w drodze ustawy krajowej za niepożądane, a zarazem oświadcza, że także uchwalony przez Sejm szląski projekt ustawy z zasadniczych przyczyn nie jest odpowiedni.

P. Josephi wskazał na galicyjską ustawę o popieraniu przemysłu i zaznaczył, że ustawa taka jest konieczna dla Śląska wschodniego.

Pp. dr. Kolischer, Epstein i Dattner oświadczyli się ze względów zasadniczych za zapatrywaniem p. Josephiego.

W końcu przyjęto jednak przytoczone wyżej wnioski sekcji, a odrzucono wniosek p. Josephiego na rzecz szląskiej ustawy o popieraniu przemysłu.

### Kolonizacja Żmudzi.

— Od pewnego czasu dała się zauważyć szczególnie ożywiona działalność Banku włościańskiego w kowieńskim gubernii, w kierunku skupowania majątków obywatelskich i rozkolonizowania ich między osiedleńców, sprowadzonych z głębi cesarstwa. Ustawa, określająca sferę działalności miejscowych filij Banku włościańskiego, nakazuje wspomagać miejscowych włościan w nabywaniu ziemi, w celu ratowania się od głodu ziemi, wznoszącego w miarę rozrostu ludności. Humanitarne te cele prawodawcy zostały pojęte w ten sposób, że należy miejscowych włościan odsuwać od ziemi, a rozdawać ją przybyłym ze stron jak najdalej. Niektórzy działacze kolonizacyi uważają, że robotę należy prowadzić pokry-

jemu, inni zaś sądzą, że pora zrzucić maskę i *urbi et orbi* ogłosić istotne cele Banku włościańskiego w tym kraju. — Na tem tle niedawno zaszło komiczne „zderzenie się“, zaprzeczenia i twierdzenia. Podczas gdy urządzenie, zajmujący poważne stanowisko w jednej z wileńskich administracyjnych instytucji, otwarcie na stronicech *Wil. Wiestnika*, zachwycony mądrością Murawiewa, który ułożył plan kolonizacyjny Litwy wielkorosyjskimi chłopami, cieszył się perspektywą wykonania tego planu, równocześnie p. Demidow, zarządzający filią kowieńską Banku włościańskiego, na szpaltach *Rieczy* zaprzeczał skardze chłopów litewskich, podanej prezesowi ministrów i wydrukowanej w *Rieczy*. Skarga kategorycznie dowodziła, że Bank przy tworzeniu ferm chłopskich z nabywanych majątków usuwa miejscowych włościan, rozdając ziemię umyślnie sprowadzanym ze środkowych stron cesarstwa przesiedleńcom. P. Demidow w *Rieczy* zaprzeczył temu i nabawił społeczeństwo kłopotu w odgadywaniu: komu wierzyć z dwu dygnitarzy — wileńskiemu, czy kowieńskiemu?

Lecz zaszło wkrótce fakty stwierdziły, że wileński dygnitarz był bliższy prawdy, niż kowieński. Majątek Odachowo, bezpośrednio graniczący z włościanami podpisanymi na skardze, został nabyty przez Bank włościański i trzydzieści litewskich rodzin robotniczych otrzymało rozkaz usunięcia się z granic majątku i ustąpienia miejsc osiedleńcom rossyjskim.

Oprócz tego kowieński Bank włościański dokonał następnych kolonizacyjnych operacji już po wydrukowaniu „zaprzeczenia“ p. Demidowa: 1. m. Kantowce, w pow. telaszewskim, 1200 dzies. rozparcelowano wyłącznie między rossyjskich przesiedleńców. Z miejscowych ludzi tylko jeden mieszkaniec wsi Skużno otrzymał dwie dziesięciny; 2. m. Druksze, w nowoaleksandrowskim powiecie, 900 dziesięcin, został podzielony między starobródzówców. Dla miejscowych włościan oddano tylko 20 dziesięcin; 3. majątek Burbiszki w pow. rosijskim rozdzielono między 18 rossyjskich przesiedleńców. Dla miejscowych zaś ludzi ofiarowano bagna i do niczego niezdatne pustkowia, w których, wedle opinii Banku, rossyjscy przesiedleńcy nie potrafiliby żyć; 4. m. Omole położone w szawelskim powiecie, 600 dzies., rozdzielono między 20 rodzin starobródzówców. Dwaj miejscowi chłopci otrzymali 200 dzies. pustkowie, na których Rosyianie nie zgodzili się zamieszkać; 5. m. Smilgie w pow. szawelskim, 600 dzies., rozdzielono między starobródzówców, oddając pustkowie zabrakowane przez nich, sześciu litewskim chłopom; 6. m. Dubiany w pow. szawelskim, 800 dzies.,

8)

## MILIONOWA WDOWA.

(Ch. d'Hericault: „Une veuve millionnaire“).

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

#### IV.

#### Kochana, bardzo kochana teściowa.

(Ciąg dalszy).

Ale oto z pewnością powóz zajeżdża. Schodzę aż do kraty, wychodzącej na drogę, która ciągnie się lekkim wzniesieniem aż pod zamek.

Landara się otwiera; wujaszek wyskakuje i podaje rękę Angeli, która szybko wysiada i biegnie ku mnie. Wuj wsiada napowrót; kochana „belmera“, pomimo, że młoda i zwinnna, nadto jest delikatna, aby zmuszać pułkownika do drapania się po alejach ogrodu, stromych jak drabina; uśmiecha się do mnie, a ja rzucam jej całus. Powóz wspina się zwolna pod górę, a ja tulę moją siostrę w objęciach.

Cała jest różowa a żrenice jej błyszczą. Jestem domyślna, „wszystko mi się nagle wyjaśnia.

— On przemówił — mówię półgłosem.

— Nie pytaj mnie o nie; aż jutro powiem ci wszystko — odrzekła z żywością.

I oto skaczemy jak dwie kozy, wybierając najbardziej strome aleje. Przybywamy w samą porę na przyjęcie drogiej teściowej, którą całuję i ściskam po wiele razy. Potem, szepejąc z ucha do ucha Angeli:

— Jak mi powiesz swoją tajemnicę, wyznam ci moją, która do twojej podobna, ale należy się, żebyś ty pierwsza zaczęła.

Zapominam powiedzieć, że obrzucono mnie pochwałami aż po samą szyję, z powodu owej córeczki dozorey. Przyjęłam je wszystkie. Nie posiadam żadnej hypokryzji i lubię stroić się w swoje klejnoty. Nie sprzeciwiałam się więc gdy orzeczono, że jestem bohaterką. Nieprzejmnie mi tylko było, że musiałam dzielić tę chwałę z panem de Ro-

selle. Lecz hrabina, która jest sprytna i zna się na rzeczy, szybko się załatwiła z tą osobistością, wiedząc jak bardzo jest wstrętny dla mego wuja i antypatyczny dla mnie.

Pułkownik zapytał o Edwarda. Pani d'Hervelinghem odpowiedziała, że był zmuszony odjechać natychmiast do Londynu, lecz zamierzał wrócić w poniedziałek wieczorem, aby się stawił na obławę.

Jego pospiech nie dziwił mnie wcale. Zdawało mi się, że moja miłość miała większą wartość niż wszystkie miłości i niż świat cały. A dlaczego? Bo to była moja miłość, bo pochodziła odemnie i żalowałam każdego mężczyzny, który był zniewolony kochać inną kobietę, a nie mnie. Czynieć może wyjątek dla mojej teściowej i tego jeszcze nie jestem bardzo pewna; gdy ją kiedy przyrównywałam do innych, znajdowałam ją o wiele wyższą; gdy do siebie samej... lepiej nie mówić.

Co do Edwarda, byłam przekonana, że wiedzę go do raj. Przypominam sobie, jak był uważający, zakochany, oszalały niemal z miłości przed dwoma laty. Od tego czasu zrozumiał, że powinien być bardziej dyskretny. Rzeczywiście drwiłam sobie z niego, gdy mu w gniewie powiedziała, że jeżeli spodziewał się zmusić mnie, abym wyszła za niego, kompromitując mnie, bardzo się przerażował, bo jak na teraz, ani mi się śni o małżeństwie; a jeżeli w dalszym ciągu będzie snuł się za mną, wpatrując się we mnie obumierającym wzrokiem, jak wielki wierny pies, to ja także, jak psa go będę traktować.

#### V.

#### Naręczony Angeli.

Niema nic nudniejszego, jak niedziele w Paryżu, z wyjątkiem dnia „Grand Prix“. Wszyscy ci ludzie przybrani odświętnie, ponieważ mają na sobie nowe suknie, wyobrażają sobie, że wyglądają wspaniale i patrzą z góry na wszystkich. Na wsi, ludzie odświętni są bardziej dobronudni; są tacy zadowoleni, że mogą wypoczywać, że o niczem innem nie myślą i poprostu zdają się ubolewać nad tymi, którzy nie wyczerpują się przez sześć dni w tygodniu, aby mieć rozkosz wypocząć siódmego.

Zresztą, niech sobie mówią co chcą, ale

prawdą jest, że przyroda wypoczywa także w tym dniu, na wsi. Liście są bardziej zielone, kwiaty ładniejsze, a słońce wspanialsze.

Wystąpiła kwestya kościoła. Załatwiłam ją odrazu. Chodzę na Mszę tylko wtedy, gdy kochana matka jest obecna w Liembrune. Żadnej dewoteryi!

— Nie proszę pana, pułkowniku, żebyś nam towarzyszył — rzekła hrabina, gdy pierwsze odgłosy dzwonów się odezwały, wzywając na nabożeństwo.

— Ależ jako! — odrzekł rycerski Tonton — jest to moim obowiązkiem i życzeniem; poszedłbym za panią nawet do piekła.

— Nie tam chcę pana zaprowadzić — odrzekła z dyskretnym uśmiechem.

Z zamku do kościoła był jeden kilometr drogi. Ranek był przesliczny, więc nie kazano zaprzęgać do powozu. Oto schodzimy przez aleje ogrodu. Czy powiedziałam, że cała moja czułość skupiła się na kwiatach, a dewoterya na słońcu? Słońce było takie pieścizotliwe, hyacenty towarzyszyły mi tak przejmującym zapachem, że czułam się dobrze usposobiona względem Stwórcy. Powiedziałam sobie, że z czasem stanę się szanowną matroną i że trzeba się starać, aby angielska rodzina Edwarda nie potrzebowała się oburzać.

Być może, iż przykład Angeli i pani Hervelinghem przyczynił się do mojej powagi. Miały oblicza tak pełne uroczystego nastroju i słodczy, że zachęcały do myślenia o rzeczach, o których one myślały i wymawiania tych samych co one wyrazów.

Wuj Tonton był bardzo piękny. Stał prosto, jak gromochron. Wyobrażał sobie, — przynajmniej tak podejrzewałam — że był obecny na cesarskiej Mszy św. 15 sierpnia. Wyglądał jakby chciał powiedzieć całemu światu: „Jestem tu podług rozkazu: prezentuj broń! Na kolana!“

Po śniadaniu, zabrałam Angelę do parku, bardzo pięknego lasu objętości 200 hektarów o starych, wysokich drzewach i gestych krzakach. Dziko tu było. Nie było tu żadnych ławek, ale znajdowało się dużo pni ściętych drzew, których dotychczas nie uprzętnięto.

Usiadłyśmy na jednym z nich, przy drożynie. Muszę mieć w sobie nieco krwi druidów. Czyż można czuć się nieszczęśliwą w lesie? Widzę przed sobą śliczną po-

lanekę zaokrągłą się przed nami, z której kilka drożyn prowadziło w różne strony: Jedna schodziła w parów, druga znikła nagle, inna kryła się pod gałęzie, które sklepienie po nad nami tworzyły, czwarta unosiła się w górę, ku polom i ukazywała nam w dali, jak na końcu latarni magicznej, kółko cudownego błękitu, wiszące nad kobiercem jasnej zieleni. Dęby nie miały jeszcze liści i słońce dostawało się aż do nas, ale było to jeszcze młode słońce, delikatne, pełne galanteryi. Zdawało się pieścić swoimi promieniami i nas i zielone zarośla, już odkryte liśćmi i schodziło aż na murawę pełną stokrotek, pierwiosnków i konwalij, aby nam przynieść całą czarę leśnych zapachów.

— To bardzo mądre, że trzeba będzie kiedyś wyjść zamy — rzekłam śmiejąc się. — To taka niemądra rzecz, małżeństwo. Wzdrygam się na samą myśl, że oto wychodzisz już z łona fiołków, aby wejść w rodzinę róż bengalskich. Ale zawsze jesteś uroczy, kochany kwiatusku! A teraz, opowiedz że mi swój romans. Potem ci opowiem o sobie.

Zdaje mi się, że nie bardzo słyszała co mówię i że moje słowa wcale jej nie wzruszyły. Odrzekła mi ze spuszczeniem oczami:

— Byłam pewna, że mnie kocha, tak samo, jak on był pewny, że ja go kocham. Jak przyszło do tego? Wyobrażam sobie, że z miłością to tak samo, jak z wiarą. Wierzy się, czuje się, że się ma słuszność wierzyć; umarłoby się raczej, niżby się wierzyć przestało, a takie to zdaje się widoczne, że można ręką dotknąć. Ale nie wie się zazwyczaj, jak to przyszło, ani jak się to odezwało. Kocha się, jest się kochanym; nie się nie powiedziało, ani słowem, ani spojrzaniem, ale wszystko się rozumie. Przedwczoraj przyjechał prosić mamę, aby mu pozwoliła starać się o moją rękę. Jest trochę trudności z powodów majątkowych. Ale to się robi i zresztą, dość już na raz tego szczęścia, że wyznał swoją miłość. A teraz na ciebie kolej, kochana „tarninko“, bo rzeczywiście do tarniny jesteś podobna z tą zdecydowaną, szczerą wonią i ostrymi kolcami. A znasz przysłowie: *Tarnina rośnie tylko na wyżynach*.

(Ciąg dalszy nastąpi).

oddano rosyjskim przesiedleńcom; 7. m. Likszele w pow. szawelskim, rozdzielono między rosyjskich przesiedleńców; 8. m. Datnow w kowieńskim pow. rozdzielono między rosyjskich przesiedleńców.

Na tle walki o posiadanie ziemi zdarzył się tego lata wypadek wysoce charakterystyczny. W talszewskim pow. p. O'Rurke sprzedał Bankowi włościańskiemu, dla osiedlenia burłaków, majątek Kietuny za 108.000 rubli. Usprawiedliwieniem kroku tego miały być, jak zwykle, „krytyczne“ okoliczności i brak innego nabywcy. Tymczasem w *Goiacu Codziennym* p. Nowicki z Gruszałek opowiada że ofiarował p. O'Rurke 115.000 rubli, tj. o 7000 więcej od Banku włościańskiego. Umowa została zawarta w końcu czerwca i p. Nowicki stawił się w naznaczony dzień u notariusza w Telszach, lecz ze strony p. O'Rurke nikt się nie zjawił, a w czas jakiś potem Kietuny przeszły na własność banku.

## Obwarowanie kanału panamskiego.

*Polit. Corr.* dowiaduje się z Londynu, że ustęp orędzia prezydenta Tafta o obwarowaniu kanału panamskiego, wywołał w kołach politycznych nad Tamizą niemiłe wrażenie. Niema wprawdzie nic nowego w pomysle ubezpieczenia kanału panamskiego siecią fortyfikacyj. Teodor Roosevelt zarówno w czasie swych rządów, jak i później z wielką energią starał się, aby rząd Stanów Zjednoczonych jak najrychlej przystąpił do budowy wspomnianych fortyfikacyj. Niemniej jednakowoż we wprowadzeniu tego projektu w życie widzą ogólnie dalszy krok naprzód w dziedzinie polityki panamerykańskiej Stanów Zjednoczonych, a zarazem w rozwoju polityki wedle doktryny Monröego.

Pierwszy traktat Hay-Pauncefotte z 5 lutego 1900 przejął postanowienie konwencji co do kanału panamskiego, orzekającej, że nie wolno wznosić żadnych obwarowań, które panowałyby nad kanałem panamskim, lub sąsiednimi wodami. Senat jednakowoż odrzucił tę umowę i w drugim traktacie z 16 grudnia 1901, który ratyfikowano d. 22 lutego 1902, o zobowiązaniu takim wcale nie ma mowy. Ten drugi traktat przyznaje wprawdzie Stanom Zjednoczonym prawo wystawiania jedynie oddziałów wojskowo-policyjnych nad kanałem; wprawdzie wnoszenie obwarowań wychodzi już stanowczo poza ramy wspomnianego przywileju, lecz wątpliwość należy, czy rząd angielski, który z taką troskliwością pielęgnuje przyjazne stosunki z Ameryką, zechce wystąpić z odmienną, bardziej do ducha traktatu przystosowaną interpretacją. Nikt też nie przypuszcza, by rząd angielski chciał zaprotestować przeciwko projektowanym obwarowaniom nad kanałem panamskim, sam kanał bowiem znacznie mniejszą przedstawia w jego oczach wartość, aniżeli dobre pożyte ze Stanami Zjednoczonymi, z którymi łączy W. Brytanię tyle interesów.

Inaczej rzecz ma się z Japonią. Tam nieprzychylnie dla projektu usposobienie zaznaczyło się już wówczas, gdy prezydent Roosevelt wystąpił z projektem obwarowania kanału panamskiego. Prasa w Tokio występowała przeciwko projektowi w tonie wysoce namiętnym, a ministerstwo spraw zagranicznych miało nawet w tej sprawie zasięgać opinii jednej z wybitnych powag na polu prawa międzynarodowego. Nie może jednak Japonia co do kanału panamskiego powoływać się na żadne swe prawa, wytoczyć może jedynie kwestyę swych interesów politycznych. Obwarowanie bowiem kanału panamskiego znacznie wzmocniłoby strategiczną siłę Unii w stosunku do Japonii, z tego więc względu zaniepokojenie, z jakim sprawę tę śledzą w Tokio, jest zupełnie uzasadnione. Dla Anglii zaś wynika ztąd pośrednio niemały kłopot, bo równoczesne uwzględnienie życzeń interesowanych dwu jej przyjaciół jest wprost niemożliwe, ona zaś żadnego z nich niechciałaby urazić.

## KRONIKA.

Lwów, 16 grudnia.

### Kalendarz.

Sobota (17 grudnia).  
Łazarza bisk. — Żyrośława. — Warwary m.  
Wschód słońca o godzinie 7-18 rano, zachód słońca o godzinie 3-23 po południu.

— **Z kolei.** Ze względu na zwiększony ruch osobowy podczas Świąt Bożego Narodzenia i w celu umożliwienia dogodniejszej jazdy podróznym, kursować będą między Lwowem a Krakowem nadzwyczajne pociągi osobowe a mianowicie: w dniach 21, 22 i 23 grudnia b. r. pociąg pospieszny nr. 104, odchodzący ze Lwowa o godzinie 3 min. 15 po południu, a przychodzący do Krakowa o godzinie 10 minut

10 wieczorem; w dniach 21 i 22 grudnia b. r. pociąg osobowy Nr. 19 II. część, odchodzący z Krakowa o godzinie 10 minut 50 w noc, a przychodzący do Lwowa w dniu 22, względnie 23 grudnia b. r. o godz. 7 m. 45 rano.

Rozkład jazdy pociągu pospiesznego nr. 104 jest uwidoczniiony tak w ściennych, jakoteż i w kieszonkowych rozkładach jazdy ważnych od 1 maja b. r.

Pociąg osobowy nr. 19/II-ga część zatrzyma się na tych stacjach, na których zatrzymuje się pociąg osobowy nr. 19.

Pociąg pospieszny nr. 104 zdąży do Krakowa do pociągu pospiesznego nr. 104 kolei Północnej, odchodzącego do Wiednia.

Ponadto kursować będą w dniu 23 grudnia b. r. między Lwowem a Rzeszowem nadzwyczajny pociąg osobowy nr. 16 V. (odjazd ze Lwowa o godz. 7 minut 20 rano, przyjazd do Rzeszowa o godzinie 12 minut 16 w południe) i nadzwyczajny pociąg osobowy nr. 15 N. między Rzeszowem a Lwowem. (Odjazd z Rzeszowa o godz. 1 minut 35 po południu, przyjazd do Lwowa o godz. 6 minut 51 wieczorem). Rozkłady jazdy tych pociągów nadzwyczajnych ogłoszone są osobnymi obwieszczeniami.

W obrębie Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie kursować będą między Krakowem a Zakopanem nadzwyczajne pociągi a mianowicie: dnia 23 grudnia b. r. z Krakowa do Zakopanego pociąg osobowy nr. 49, 1020, 1120, 1219, 6120; dnia 24 grudnia b. r. z Krakowa do Zakopanego pociąg osobowy nr. 43, 1014, 1114, 1213, 6114; dnia 26 grudnia b. r. z Zakopanego do Krakowa pociąg pospieszny nr. 6101, 1202, 1101, 1001, 102. Rozkłady jazdy tych pociągów uwidocznione są w ściennych i kieszonkowych rozkładach jazdy, ważnych od 1 maja b. r. Czasy przyjazdu i odjazdu powyższych pociągów podane są według zegaru środkowo-europejskiego.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 17 b. m., asyst. Uniw. dr. K. Kling: Jak poznajemy skład chemiczny ciała (z demonstr.) Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 18 grudnia: Bolechów: J. Głowacki i J. Chełmiński, Fryderyk Chopin. — Brzeżany: Z. Damasiewicz, Rozwój duszy ludzkiej Cz. II. — Drohobycz: A. Pilecki, O hypnotyzmie i sugestyi. — Horodenka: P. Sadowski, Nasz system planetarny. — Kałusz: Dr. L. Bykowski, Budowa człowieka jako świadectwo jego przeszłości. — Komarno: K. Węgiel, Ustrój sądownictwa w Polsce. — Lubaczów: dr. M. Kopnicki, O mikroskopowej budowie ciała ludzkiego. — Mościska: Dr. M. Janelli, Księstwo Warszawskie. — Sądowa Wisznia: Dr. J. Horowski, Krew i jego pasożyty. — Skole: T. Witwicki, Galicya za czasów Maryi Teresy. — Trembowla: Dr. K. Ciesielski, Chlor w życiu codziennym i w Przemysle. — Turka: L. Jaworski, Fryderyk Chopin. — Złoczów: Dr. T. Garlicki, Rępt wrażeń z podróży. — Żółkiew: Dr. W. Czernski, Z biologii zwierząt.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** W piątek dnia 16 b. m. odbędzie w lokalu Towarzystwa (ul. Teatralna 13. Sąd krajowy cyw. I p. drzwi 14), o godzinie pół do 7 wieczorem, wykład prof. dr. Zbigniewa Pazdry „O spisie ludności“.

— **(2) Z kolei państwowych.** Na podstawie Najwyższego upoważnienia, a w uznaniu długoletniej i skutecznej działalności służbowej udzielił P. Minister kolei żelaznych starszemu rewidentowi Feliksowi Samborskiemu w Stanisławowie, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, tytułu inspektora kolei państwowych.

W okręgu dyrekcji lwowskiej przeniesieni zostali: oficyał Ire Heseheles z urzędu ruchu we Lwowie, jako rewident do dyrekcji we Lwowie; adjunkt Władysław Franz z Przemysła do Lwowa; asystent Hilary Kozak z Wiednia do Stryja; oraz aspiranci: Stefan Filipowicz ze Lwowa do Ławocznego i Jan Geciów z Bogdanówki-Kamionki do Dobromila.

— **Walne zgromadzenie koncesjonowanych majstrów kamieniarskich z wschodniej Galicyi** odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m., o godzinie 10 przed południem, w lokalu Instytutu technologicznego ulica Bourlarda (boeczna ulica Batorego) we Lwowie.

— **Wystawa prac kobiecych,** urządzona staraniem tutejszego stowarzyszenia kobiet „Pomoc przemysłowa“, otwartą została 15 b. m. po południu. Wystawa mieści się w jednej z sal piętra gmachu Ligi pomocy przemysłowej, przy ul. Pańskiej 11, i otwarta jest codziennie od 9 — 1 i od 3 — 7. Wstęp na wystawę, która potrwa do 23 b. m. jest bezpłatny.

— **Żalobne nabożeństwo** za duszę s. p. Mieczysława Schmitta odbędzie się w kościele OO Bernardynów w sobotę 17 b. m., o godz. 10 rano.

— **Ofiary.** W dalszym ciągu złożyli w Administracji *Gazety Lwowskiej*: dla Zofii Goł. pp.: B. Łozińska z Kuńkowiec 6 kor., S. I. z Mielca 2 kor., N. N. ze Lwowa 2 kor., Pleiusz Hein z Tarnobrzega 1 kor.; dla Sikosińskiej: N. N. ze Lwowa 2 koron.

△ **Znaleziono:** w ulicy Łyczakowskiej pulares, zawierający około 10 kor.

△ **Blakającego się** wczoraj w ulicy „Na Błonie“ konia, siwosza, oddała policya w opiekę komisarytowi II dzielnicy.

△ **Kronika policyjna.** W ulicy Sakramentek operował wczoraj jakiś złodziej. W rzeczywistości pod l. 10 skradł p. L. Lisowi pulares, zawierający 80 kor., a p. Fryderykowi Suchystawowi, zamieszkałemu pod l. 11 szal damski i kilka ręczników.

△ **Z Izby sądowej.** Dziś przed południem przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się rozprawa karna przeciw zarobnikowi Stefanowi Michońskiemu *false Michońkowi* o zbrodnię rabunku i przekroczenie kradzieży.

Według aktu oskarżenia, podsądny napadł dnia 2 października b. r. we Lwowie, w ulicy Andrzeja hr. Potockiego, na włościanina Jędrzeja Korosiela, powalił go na ziemię i zrabował mu chusteczkę, zawierającą 16 kor.

Oskarżony, przesłuchany na dzisiejszej rozprawie, tłumaczył się, że tak był wówczas pijany, iż nie wiedział, co czyni. Wyrok zapadnie po południu.

△ **Pogrzeb samobójcy.** Przed kilku dniami w Rzeszowie, w alei t. zw. „Pod kasztanami“ zastrzelił się uczeń VI klasy II szkoły realnej. Sprawdzono, że denat nazywał się Zygmunt Zwoliński, mieszkał we Lwowie w rodzinie i tu uczęszczał do szkoły. Rano we wtorek wyjechał ze Lwowa, a wieczorem w Rzeszowie odebrał sobie życie. Powodem tego ma być zawiedziona miłość. Dziś przed południem odbył się we Lwowie pogrzeb s. p. Zwolińskiego.

△ **Echa katastrofy budowlanej.** Policya ukończyła już śledztwo w sprawie onegdajszego zaważenia się muru nowego domu przy ul. Zamkowej l. 2 A., przy czem zginęła Sprince Warhaftigowa. Przesłuchano kilku murarzy, którzy stwierdzili, iż zwracali uwagę kierującego budową p. Hechtowi na niewłaściwy sposób budowania i spajania cegieł gliną i piaskiem, zmieszany z małą ilością wapna, ale uwagi te p. Hecht lekceważył. Budowniczy zaś, który wziął robotę, p. Walery Schulmann, zupełnie się sposobem murowania nie interesował, oddając całkowity nadzór p. Hechtowi. Policya nie mogła jednak wynaleźć p. Hechta i przesuwać go. Prawdopodobnie opuścił on Lwów. Dalsze śledztwo prowadzić będzie sąd krajowy karny.

† **Zmarła** w ostatnich dniach: w Warszawie, Jadwiga z księżąt Druckich-Lubeckich generałowa Bychowiec, córka księcia Ksawerego, ministra skarbu Królestwa Polskiego i Maryi z hr. Scipionów del Campo, przeżywszy lat 74.

— **Aresztowanie handlarzy żywym towarem.** W Czerniowiecach aresztowano w tych dniach kilkakrotnie już karanego międzynarodowego oszusta i handlarza dziewcząt 48 letniego Józefa Moritzsohna, oraz jego towarzyszkę, pomocną mu w tym handlu 50 letnią Helenę Baumgartnerową.

— **Celem zaradzenia drożyznie.** Krajowy węgierski Związek fabrykantów w Budapeszcie uchwalił petycję do Sejmu węgierskiego, w której proponuje, aby celem złagodzenia drożyzny zezwolono na przywóz żywego bydła z Serbii, jeśli to ze względów weterynaryjnych jest możliwe.

— **Katastrofa budowlana.** W X dzielnicy miasta Budapesztu zaważył się wczoraj nowy dom 2 piętrowy, przy czem czterech robotników zginęło, dwaj inni odnieśli ciężkie rany.

— **Katastrofa kolejowa.** Pociąg kolejowy z Beauvais zderzył się wczoraj na dworcu paryskim z innym pociągiem. Sześćdziesiąt osób odniosło przeważnie lekkie rany.

## Kronika prowincjonalna.

§ **Zamarznięcia.** W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca znaleziono na drodze z Chrząstówki do Niepli, w powiecie jasielskim, zamarznęte zwłoki Piotra Kozy, który, jak stwierdzono, powracając w stanie nietrzeźwym do domu, upadł na drodze i zasnął.

§ **Utopienie się.** Dnia 31 listopada ustąpiła się w potoku Ryjak, w Grabiach, w powiecie jasielskim, Tekla Barna. — Powodem samobójstwa miała być choroba i utrata mowy.

§ **Śmierć w płomieniach.** Dn. 29 listopada spaliło się dwoje dzieci Jana Hryczkowskiego, które pozostawiono bez dozoru na folwarku Elżbiety ad Jagielnica, w pow. czortkowskim.

## Kronika zagraniczna.

\* **Wojna profesorów.** W Uniwersytecie berlińskim wybuchł spór między prof. Bernhardem z jednej i profesorami Schmellerem, Wagnerem i Seringem z drugiej strony Spór przybiera wprost skandaliczny charakter. Mimo, że cały ten zatarg powierzono do rozpatrzenia specjalnej komisji, jako in-

stancji niejako polubownej, i że wszyscy interesowani zobowiązali się aż do orzeczenia tej komisji zachować milczenie, poruszył prof. Bernhard sprawę tę publicznie na prelekcji i zaczępił, pośrednio przynajmniej, swoich przeciwników, oświadczając, że musi „bronić swej katedry“. W odpowiedzi na to ogłosili profesorowie Schmoller, Wagner i Sering oświadczenie na „czarnej tablicy“, w którym piętnują nieformalne postąpienie Bernharda i twierdzenie jego, jakoby musiał bronić swej katedry, nazywając nieprawdą. Na to znowu Bernhard publikuje w pismach berlińskich notatkę, w której broni swego kroku i zarzuca przeciwnikom swym fałszywe przedstawienie faktów.

Tak więc „wojna profesorów“ coraz zjadle się toczy. Ciekawe bardzo, jak się ta sprawa skończy. P. Bernhard w każdym razie w niezbyt pięknym tu występuje świetle, i prasa niemiecka prawie bez wyjątku ostro go krytykuje. Ale i całemu niemieckiemu światu naukowemu zajęcie to nie przysporzy chwały.

Znamiennem jest, co pisze *Allg. Wiss. Ber.* organ kół uniwersyteckich, w tej sprawie. Według tego miał właśnie prof. Schmoller specjalnie forytować Bernharda, on go też nakłonił do studyowania kwestyi polskiej, a nawet inspirował w pewnej mierze głośne jego dzieło *Das polnische Gemeinwesen*, któremu Bernhard zawdzięcza swoją karierę. Coprawda, dodaje wspomniany organ złośliwie, Schmoller książki tej nie uważał za wystarczający powód do mianowania autora jej zwyczajnym profesorem na pierwszym Uniwersytecie niemieckim, jak się właśnie stało.

W świetle tych rewelacji walka obecna między „mistrzem“ a „uczniem“ szczególnie ciekawego nabiera zabarwienia. P. Bernhard bądź co bądź godnemu nauczycielowi swemu w kwestyi polskiej nie okazał się bardzo wdzięcznym.

\* **A wantury w domu ubogich.** W domu ubogich w Sutor — jak donoszą z Londynu — przyszło onegdaj do wykroczeń, ponieważ ubodzy nie chcieli jeść złego pożywienia i obrzucili dozorców nożami, widelcami i talerzami. Zawezwano 40 policjantów, którzy również zostali powitani gradem nakryć i talerzy. Dopiero po użyciu broni zdołano rewoltujących uspokoić.

\* **Pies myśliwski Dumas'a.** Z racji rozpoczęcia sezonu myśliwskiego, pisma francuskie przypominają zdarzenie myśliwskie Dumas'a ojca. Sławny powieściopisarz lubił bardzo polowanie, chociaż niewiele znał się na psach. Pewnego razu chcąc uroczystie otworzyć sezon polowania i chociaż raz w życiu zapolować z dobrym psem, kupił za bardzo znaczne pieniądze wyżła, którego mu sprzedano jako „cud tresury“.

Dumas poszedł ze swym wyżłem na polowanie w okolicy Marly. Niebawem zerwała się kuropatwa. Dumas strzelił i zranił ją, ptak upadł o kilkanaście metrów. Dumas ogląda się za psem, w oczekiwaniu, że ten przyniesie mu zdobycz, lecz ku wielkiemu zdziwieniu ujrzał, iż jego wyżel na huk strzału rozciągnął się jak długi na ziemi i zaczął udawać „zdechłego“; kiedy wołanie nic nie pomogło, Dumas wyciągnął stempel od fuzji i zbliżył się z groźną miną do wyżła. Ten zaś, zerwawszy się, chwycił stempel w zęby i zaczął z nim tańczyć z wielką gracyą, co w rodzaju polki. Okazało się, że pies był rzeczywiście świetnie wytresowany, ale nie do polowania, lecz do cyrku. Rozłoszczony powieściopisarz podarował „drogiego“ psa pierwszemu spotkanemu po drodze wieśniakowi.

\* **Pożar łązienek.** Z Akwizgranu donoszą: Poprzedniej nocy wybuchł pożar w łązienkach Quirinus, przy czem dwu kelnerów zginęło, a trzy inne osoby odniosły zranienia. — Personal żeński zdołał się uratować.

‡ **Uzyskanie nowych gruntów** uprawnych w Egipcie. Ze stanowiska teoretycznego można mieć rozmaite poglądy na rządy angielskie w Egipcie, ale biorąc rzecz praktycznie najmniejszej niema wątpliwości, że Anglicy gospodarują w Egipcie znakomicie i że w krótkim stosunkowo czasie kraj ten dotychczas pod rządami tureckimi niesłychanie zaniedbany, podnieśli bardzo znacznie pod względem cywilizacyjnym i ekonomicznym. Zbudowano olbrzymim, bo na miliony funtów szterlingów liczącym się kosztem wielkich bardzo tam w poprzek Nilu, ujęto sławne od czasów starożytnych peryodyczne wylewy tej rzeki w karby i zapewniono ich dobrodziejstwa bez porównania większym, niż dotychczas obszarom.

Obecnie dokonywa się nowe dzieło bardzo pożyteczne dla Egiptu w inicjatywę rządu zostającego we wszystkich ważnych sprawach w rękach Anglików. Na wschód od Aleksandryi znajduje się jezioro Abukir mające około 130.000 hektarów czyli 130 kilometrów kwadratowych powierzchni. Jezioro to połączone niegdyś z morzem Śródziemnym obsuszono częścią przez wypompowanie wody, częścią przez ich spuszczenie do sąsiedniego, a niżej położonego jeziora Marjut. Spodziewano się, że przez to otrzymano pole zdane do uprawy; nadzieja ta wszakże zawiodła, a to z przyczyny, iż wody słone tyle w ziemi pozostawiły soli, iż ta w czasie posuchy formalnie na niem wykwitła, a wszelka wegetacya bywa niemożliwa. Postanowiono przeto tę ziemię wylugować z soli doprowadzając na niej odpowiednimi, umyślnie

w tym celu wykopany rowami wodę z Nilu w czasie wysokiego jej stanu od sierpnia do listopada i odprowadzając ją znów osobnymi rowami. W ten sposób woda słona odpływa, a napływa słodka przynosząc z sobą muł urodzajny. Powtarzając tę procedurę kilka razy t. j. przez kilka lat z rzędu uzyskano ziemię zdatną do uprawy koniżyny w zimie, a po uprawieniu sztucznie do uprawy ryżu lub bawełny w lecie.

Ponieważ w pobliżu morza Śródziemnego znajduje się na terytorium jeszcze kilka takich jezior, przeto rząd egipski zrobiwszy korzystne doświadczenie z jeziorem pod Abukir postanowił je w podobny sposób obsuszyć i w razie potrzeby wylugować z soli. W ten sposób uzyska się wielkie obszary ziemi pod uprawę osobliwie bawełny z wielką korzyścią kraju i ludności.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** („Wesoły chłop“ operetka L. Falla).

Do niedawna dwa były główne typy operetki: paryska, której ojcem Offenbach, a kontynuatorami Hervé, Lecocq, Audran, a której podstawą jest kadryl i jego rytm na  $\frac{6}{8}$  — i wiedeńska, której ojcem Suppé, a następcami jego Millöcker, Genée, Jan Strauss młodszy, a w najnowszych czasach Eysler, Lehar i Ziehrer, posługujący się głównie walcem i jego rytmem na  $\frac{3}{4}$ . Berlin, chcąc robić konkurencję Paryżowi i Wiedniowi pragnął wytworzyć swój własny typ. Do tego dąży usiłowania Linckea, Hollandra i innych. Syn byłego kapelmistrza naszej lwowskiej „Harmonii“ Leon Fall, wychowany i wykształcony w Berlinie, jest kontynuatorem tych usiłowań, a podstawą muzyczną tego niby nowego typu jest wojskowy marsz i jego ostry takt dwucwiciowy (względnie *alla breve*). Na pograniczu między Berlinem a Wiedniem stoi Oskar Strauss, kompozytor „Czaru walca“. Typ operetki berlińskiej nie skryształizował się jednak dotychczas należycie i Berlin na polu operetki coraz częściej zawiera sojusz z zaprzyjaźnionym Wiedniem.

Operetka wczorajsza ma tę dobrą stronę, że cały pierwszy akt można spokojnie przedrzeć, nie tracąc nic z akcyi, ani piękności partytury p. Falla — w drugim akcie można się obudzić, a w trzecim nawet zabawić i w dobrym humorze pójść na kolację. Pierwszy akt jest bowiem beznadziejnie nudny i jałowy, a nawet jako ekspozycja prawie że zbędny. W drugim akcie zaczyna się coś dziać, ale nie robi on wrażenia operetki, lecz raczej melodramatu, dopiero trzeci jest dość wesoły i dowcipny. Treść da się opowiedzieć w kilku słowach. Syn ubogiego, prostego wieśniaka zostaje lekarzem, żeni się z córką bogatego pruskiego radcy i usuwa zupełnie od ojca i siostry. Na inauguracyjny wykład syna, który zostaje profesorem, przybywa jednak wieśniacza rodzina i tu wybuchają konflikty między rodziną żony a rodziną męża, w której żona staje śmiało po stronie kochanego małżonka. Treść, jak widzimy, moralizatorska i nie operetkowa, to też autor libretta nie mógł uniknąć wpadnięcia w ton melodramatyczny. Nie wiadomo też, gdzie to wszystko się dzieje, gdyż w pierwszym akcie jest mowa o Alzacji, w drugim mówi się: „my Szwabi“, w trzecim „my polscy chłopcy“, a lekki strój p. Dobosza odjeżdżającego do Berlina, wskazywałby na to, że to się dzieje gdzieś pod Berlinem. No, ale o takie rzeczy kłóżyć dbał w operetce. Nawet i słuchacz, gdyby się dobrze na niej bawił, takich drobiazków by nie zauważył.

A muzyka?... Jak to mówi Lohengrin do Elzy? „Nie śmiesz mnie pytać nigdy, ni zdradą ni podstępem... skąd są melodie me, gdzie pożyczylem je“. Pomni tego zaklęcia nie pytajmy i nie dochodźmy, zwłaszcza, że muzyki i tak jest nie wiele. Jest jednak parę nie złych pomysłów, jak np. efekt uciecia różnej harmonii do akompaniamentu — jest nawet wielkie operowe ensemble w formie oktetu z chórem, jest niezły walczyk do słów „Każdy krzyż swój nosi“ (w akcie II.) i komiczny tereciak o pikantnej treści... ale to... *rari nantes in gurgite vasto*...

Operetka grana była początkowo błado — dopiero w drugim i trzecim akcie rozgrzali się artyści. Solnicki, którego przyzwyczajeni jesteśmy widzieć w rolach komicznych, grał nadspodziewanie dobrze tytułową rolę ojca — u charakteryzowany był jednak za staro, a nie uwzględnił też w charakterystyce zmiany, która musiała zajść w wieku, a zatem wyglądem w czasie między aktem I. a II. — Kaden dał doskonały typ policyjanta wiejskiego, Zaremba szwabskiego wieśniaka, a Berski pijaka. Parcie śpiewackie reprezentowane były godnie przez p. Dobosza i Kuligowskiego. Ten ostatni ma ładny głos, tylko szafuje nim nieekonomicznie — p. Dobosz wyglądał dystyngowanie i śpiewał z przejęciem. — Z pań na czele stoi Miłowska, obecna perła naszej operetki — p. Sawicka była dobra, powinna jednak pracować nad ruchami, które są, powiedzmy, mało eleganckie. — Rzęsiste oklaski zbierała Kłiszewska, obecnie tak rzadko się pojawiająca na scenie. Jej duet z małym Jasiem (8-letnia

Fedyckowska) był jednym z najlepszych momentów operetki, jakkolwiek muzycznie jest słaby. Pp. Kasprowiecowa, Sulikowski, Kalinowski, występujący tylko w 3-cim akcie, mieli mało pola do popisu. Wszyscy jednak starali się przyczynić do powodzenia operetki, a jeśli go nie będzie, to nie ich wina.

E. Walter.

«Virago». Sztuka w 4 aktach. Napisał Wilhelm Feldman. Kraków. Gebethner i Spółka. (z. s.) Jest to tak zwany dramat książkowy, wysnuty z tła dziejów Odrodzenia włoskiego, a tendencją swą przystosowany do prądów opinii, ścierających się z sobą niemal wszędzie w dniu dzisiejszym. Posiada warunki prawidłowej budowy, ujmując jednak treść sceniczną w sposób zbyt suchy, właściwszy do rozprawy naukowej, aniżeli do dzieła sztuki. Za pomocą erudycyi, stara się autor odwzorować wiernie zewnętrzne cechy epoki, pozbawia ją jednak równocześnie, przez nadmiar tendencyjności i retorycznej jej wykład, wewnętrznych, pełnych poezyi znamion, któremi tchnęło bujne i szczerze życie renesansowe.

(j. piętr.) **Pretince Mulford.** „Niewyzyskane siły życia“ (Przekład polski) — Księgarnia Arcta. — Warszawa 1911.

W stosunkowo krótkim czasie już druga książka Mulforda pojawia się w przekładzie polskim. „Niewyzyskane siły życia“ nie przynosi jednak nie prawie nowego ponadto, co czytaliśmy w pierwszej książce: „Przeciw śmierci“. Niezawodnie pisma tego emerykańskiego autora w pewnych sferach czytelników mogą mieć nawet pewną doniosłość. W obec upadku woli, skłaniającej do mniemania, że człowiek jest biernym przedmiotem losu, teoria podająca energię za główną sprężynę samodzielnego nim kierowania jest pobudką do zwalczania apatii. W książce swej ostatniej dowodzi Mulford, że w każdej jednostce jest potęgą, która oddziaływać może nie tylko na swoje własne, ale wogóle na całe otoczenie i że siłą tą zdolni jesteśmy zwalczyć dolegliwości moralne i fizyczne, zmniejszając je sobie i drugim, a przez to stwarzać tak zwane „szczęście życia“. Chodzi tylko o to, aby niewyzyskane siły ducha umieć opanować i ku szlachetnym skierować pragnieniom, mając przeświadczenie o dwoistości podstaw życia, które brano dotychczas w podrzędnej, materialnej jego strony. W tym też celu wykazuje autor cały szereg sposobów, jakimi można zreformować braki i usterki charakteru, powodując niepowodzenie w życiu i pesymizm, zabijające pragnienie wszystkiego, co jasne i dobre.

(art. s.) **Żywo Benvenuto Celliniego.** Własnoręczny spisany we Florencyi. Z oryginału przełożył i przypisami opatrzył Stanisław Machniewicz. Warszawa-Lwów. Nakładem Biblioteki dzieł wyborowych 5 tomów w dwu.

Niezmiernie ciekawa książka, konieczna dla poznania stosunków, epoki i wybitnych ludzi Odrodzenia włoskiego. Z pamiętnika tego powstaje żywo postać genialnego złotnika i rzeźbiarza, nieocenionego Benvenuta, który jest prototypem ludzi renesansowych, tego Benvenuta, który w czasie między ukończeniem jednego arcydzieła a drugiego, mordował swoich nieprzyjaciół, uciekał z miasta do miasta, siedział w więzieniu, powracał następnie do pracy i tworzył niezłomowanie i z zapałem.

Naturalnie, że wszystkich faktów, jakie podaje Cellini, nie należy brać dosłownie. Mistrz niejednokrotnie przesadza, wychwala się zbyt, przekręca fakty znane i niesłusznie ujmuje zasług i talentu wybitnym kolegom po fachu. Temperament unosi go niekiedy tak dalece, że w pisaniu nie uchyla się od inwektyw i grubiaństw, nie licujących z powagą, znaczeniem jego i... majestatem, jaki starał się nadać swojej osobie. Takiego n. p. mistrza Bandinella, (zatarg ten znany był w całych Włoszech — pisze o nim nawet Vasari w „Vita del Bandinelli“), nazywa bestią, świnią, idyotą i t. p. odsądza go też od czci i wiary, przesadzając w nienawiści, staje się niesprawiedliwy. Prawda, że Bandinello dla swej szorstkości i zazdrości był niecierpiany przez wszystkich artystów, lecz nie na tem nie traci jego dzieła. On to, jak przecież wiadomo, rekonstruował w r. 1505 znaną grupę Laokoona na polecenie Leona X. tak doskonale, że nie można tej pracy uczynić poważnych zarzutów.

Dowodem wścieklej niepowściągliwości Celliniego jest n. p. fakt następujący. Złotnik Bernardone został zawiadawcą mennicy we Florencyi; posadę tę chciał otrzymać Cellini. Kiedy więc raz spotkał na ulicy Bernardona napadł na niego z kijem. Bernardone schronił się do kościoła. Wtedy Cellini napisał na kartce następujące wiersze i przybił je na bramie kościelnej:

„Tu leży Bernardone, osioł, świnią, Szpieg, rozbójnik i faktor, w nim to Pandora ukryła zło wszelakie i z niego Zrodził się ów zły i głupi mistrz Baccio“.

Nie trzeba jednak brać ze zbytniem oburzeniem tych faktów: człowiek Renesansu właśnie odznaczał się tem, że w jednej osobie

był litościwym do przesady, pobożnym i delikatnym artystą, a równocześnie potrafił być mściwym, okrutnym, grubiańskim, brutalnym. I to dotyczy nie tylko artystów. Inne czasy — inne stosunki i charaktery!

Pozatem jednak pamiętnik Celliniego to dokument pierwszorzędnej wartości: mamy tu dokładny przegląd jego arcydzieł i sposób ich powstawania, jego stosunki z Francją, całą galerję ówczesnych ludzi, stosunków artystycznych, społecznych, politycznych — nieoceniony materiał dla historyków i badaczy.

Dlatego też należy się wdzięczność i uznanie tłumaczowi, który pamiętnik Celliniego podał w doskonałym przekładzie i opatrzył go źródłowymi przypisami, po których widać, że p. Machniewiczowi dobrze znana jest epoka Renesansu włoskiego.

Pamiętnik Celliniego należy bardzo polecić, tembardziej, że o pojawieniu się go czytaliśmy tylko krótkie, kronikarskie wzmianki, zresztą nie nie mówiące o jego znaczeniu i wartości.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, po raz drugi „Wesoły chłop“, operetka w 3 akt. L. Falla.

W sobotę, o g. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Otello“, tragedia w 5 aktach Szekspira z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Wesoły chłop“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę, o godz. 3-30 po południu „Madame Butterfly“, opera w 3 akt. Pucciniego. Występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, T. Łowczyńskiego, A. Okońskiego i St. Tarnawskiego.

W niedzielę, o g. 7-30 wieczorem po raz 5 „Złoty wiek rycerstwa“, żart sceniczny w 3 akt. z angielskiego K. Marlowa.

W poniedziałek I-sze przedstawienie cyklu komedyi Aleksandra hr. Fredry po raz pierwszy (wznowienie) „Pan Jowialski“, komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry z G. Fiszerem w roli tytułowej.

We wtorek po raz czwarty „Wesoły chłop“, operetka w 3 akt. L. Falla.

We środę po raz piąty „Wesoły chłop“, operetka w 3 akt. L. Falla.

We czwartek po raz pierwszy „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 akt. Henryka Ibsena w polskim przekładzie Jana Kasprowiecowa, muzyka E. Griega. Nowa wielka wystawa.

W piątek po raz drugi „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach Henryka Ibsena, w polskim przekładzie Jana Kasprowiecowa, muzyka E. Griega. Nowa wielka wystawa.

W sobotę z powodu wigili „Bożego Narodzenia“ przedstawienia nie będzie.

Kasa zamawia i kasa teatralna sprzedawać będzie w tym dniu bilety na przedstawienia świąteczne tylko od godziny 9 do 12 w południe.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 17 grudnia. Nowosć. „Car Paweł“. Dramat w 7 obrazach D. Mereżkowskiego.

W niedzielę, 18 grudnia, po południu „Kopeiuszek“, widowisko sceniczne z tańcami i śpiewami, przerobił na scenę A. Walewski. Ceny niższe do połowy.

W niedzielę, 18 grudnia, wieczorem, po raz drugi „Car Paweł“, dramat w 7 obr. D. Mereżkowskiego.

Następnie w poniedziałek, wtorek, środe, czwartek i piątek dalsze przedstawienia „Car Paweł“.

W sobotę, 24 grudnia, przedstawienia nie będzie.

W niedzielę, 25 grudnia, po południu, „Car Paweł“, dramat w 7 obrazach D. Mereżkowskiego.

W poniedziałek, 26 grudnia, „Betleem Polskie“, Jasełka w 3 aktach, napisał Lucyan Rydel.

W poniedziałek, 26 grudnia, wieczorem „Zaczarowane koło“. Baśń dramatyczna wierszem L. Rydla.

## Rada miasta Lwowa.

Na początku wczorajszego posiedzenia, któremu przewodniczył wiceprezydent miasta p. Epler, zabrał głos przed porządkiem dziennym r. Neumann. Mowca powołując się na sprawozdanie, zamieszczone w *Słowie Polskim* o niedawno odbytym we Lwowie wiecu żydowskim, zwrócił się do dr. Aschkenasego z zapytaniem, czy prawdą jest, że powiedział na tym wiecu, iż większość Rady miejskiej a szczególnie klub mieszczanski jest antisemickim?

Wiceprezydent dr. Aschkenase, odpowiadając na tę interpelację, wyraził przede wszystkim zdziwienie, że wiadomość, zamieszczona w *Słowie Polskim* mogła dać powód do interpelacji. Mowca mógłby wprawdzie poprzestać jedynie na stwierdzeniu, że

wszystko, co kiedykolwiek *Słowo Polskie* o nim napisało, jest nieprawdą, ale czuje się w obowiązku oświadczyć, że wiec ten zwołano bez jego interwencji i że jedynie dokładne sprawozdanie z tego wiecu zamieszczono w *Wieku Nowym*. Na wiecu tym nie mówił ani o klubach, ani o Radzie miejskiej, lecz tylko o stronnictwach politycznych i napiętnował stanowisko *Słowa Polskiego* i *Dziennika Polskiego* wobec Żydów.

Wiceprezydent Epler (zwrócony do r. Neumanna): Czy pan zadowolony z odpowiedzi?

R. Neumann: Tak.

Z kolei zabrał głos r. Laskownicki. Mowca podniósł, że w sprawozdaniu *Dziennika Polskiego* z ostatniego posiedzenia Rady miejskiej o dyskusji nad gminną reformą wyborczą zawarty jest w przemówieniu r. Neumanna ustęp, niewypowiedziany na Radzie, a zawierający osobistą obrazę mowcy, a mianowicie, że r. Neumann powiedział, iż stanowisko mowcy w sprawie żydowskiej jest dlatego takie, ponieważ ubiega się o głosy żydowskie przy nadchodzących wyborach do Rady miejskiej. Mowca zapytał przeto r. Neumanna, które wyrażenie się jego jest autentyczne, czy to, które zamieszczone było w sprawozdaniu *Dziennika Polskiego*, czy też to, które r. Neumann rzeczywiście powiedział, a mowca słyszał i jak było zanotowane w innych dziennikach, „że bronił Żydów, bo tak musiał“.

R. Neumann: Ja za sprawozdania w *Dzienniku Polskim* nie odpowiadam. Odpowiadam tylko za to, co sam powiedziałem.

R. Pawlewski (woła): Radny Neumann jest obowiązany powtórzyć, co powiedział i dać świadectwo prawdzie.

R. Neumann: Na to jest stenograficzne sprawozdanie.

R. dr. Lisiewicz (woła): Powinien to wyjaśnić prezydent!

R. Ihnatowicz zabrawszy głos, wniósł, aby dalszą dyskusję nad tą sprawą odroczyć do wtorku, kiedy będzie dalej dyskutowana sprawa reformy wyborczej.

Wiceprezydent miasta Epler (zwrócony do r. Laskownickiego): Czy pan zadowolony z odpowiedzi r. Neumanna?

R. Laskownicki: Tak, gdyż p. Neumann stwierdził, iż to, co napisał *Dziennik Polski* jest nieprawdą.

R. Śliwiński zabrawszy z kolei głos, zauważył, że w sprawozdaniu o mowie referenta r. Neumanna wycytał w *Dzienniku Polskim* ustępy, których p. Neumann weale nie wypowiedział. Odnosił wrażenie, jakoby p. Neumann wręczył sam redakcyi skrypt, zawierający ustępy, których nie miał odwagi wypowiedzieć na pełnej Radzie.

Wiceprezydent miasta Epler: Proszę panów! Zostawmy te wszystkie sprawy do specjalnego posiedzenia dla reformy wyborczej! To było na takim właśnie posiedzeniu, przewodniczył prezydent p. Ciucheński, na przyszłym też przewodniczyć będzie, stosowna więc będzie chwila do takich interpelacji!

R. Śliwiński: Ja się pana Neumanna pytam, czy dał skrypt redakcyi *Dziennika Polskiego*, czy nie?

R. Rawski: To doskonałe! Czy nie wolno mówić? Czy to śledztwo? Co powiedział, to powiedział.

Wiceprezydent Epler: Zostawmy to do wtorku!

R. dr. Dwernicki zwrócił się następnie do prezydium miasta z prośbą o przyspieszenie załatwienia wniosków budowlano-mieszkańczych, wniesionych na posiedzeniu Rady w dniu 19 czerwca b. r.

Wiceprezydent Epler przyrzekł zająć się tą sprawą.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada, w myśl wniosku r. dr. Schleichera, upoważnić syndyka miejskiego do wniesienia skargi przeciw Karolowi Gerdowiczowi o zapłatę kwoty 5454 kor. 10 hal., wydanej na jego utrzymanie w miejskim Zakładzie dla nieuleczalnych.

Po powzięciu trzech „drugich uchwał“ co do zamiany pasków gruntów miejskich, ich sprzedaży lub kupna na cele regulacji rozmaitych ulic, referował r. Hingler sprawę reorganizacji miejskiego Urzędu budowlanego. Po dłuższej na ten temat dyskusji, w której głos zabierało kilkunastu mowców, uchwaliła Rada reorganizację miejskiego Urzędu budowlanego w myśl uchwał sekcji III. (budowlanej), powziętych dnia 27 listopada 1910.

Na tem zamknął wiceprezydent p. Epler posiedzenie jawne i zarządził tajne.

Na posiedzeniu tem zamianowała Rada radców magistratu: Spiridyona Bańkowskiego, Juliana Bachowskiego, Aleksandra Ostrowskiego i Jana Chęcińskiego starszymi radcami.

Tytuł i charakter starszych radców otrzymali radcy magistratu: Czesław Pawłowski i Józef Zawistowski.

Radcami zostali zamianowani sekretarze: Tadeusz Danielski, Józef Kwiatkowski, Tadeusz Michalczewski, Władysław Hofmoki, Mieczysław Majewski i Jan Marcichowski.

Tytuł i charakter rady otrzymał Ferdynand Śledziński, tytuł rady zaś dr. Michał Lemiszewski, tytuł rady i dodatek Jan Stotańczyk.

Sekretarzami zostali zamianowani komisarze magistratu: dr. Adam Paczosiński, dr. Grzegorz Manogiewicz, Maryan Gryziecki, Stanisław Gołębiowski, dr. Stanisław Platowski, Liberat Zajęzkowski, Bolesław Woleński, Wiktor Świsterski i Kazimierz Kleczewski.

Komisarzami konceptowymi zamianowani konceptyści: Teofil Kotowski, Józef Sternal, Władysław Borecki, Fryderyk Malzacher, Wincenty Samolewicz, Witold Sieber, Władysław Kuźniak, Witold Zieliński, Antoni Wysocki, Michał Mazurkiewicz, Władysław Schlesinger, Józef Stobiecki i *ad personam* Roman Dyszkiewicz.

Konceptystami zostali praktykanci: Werber, Stanisław Kilarski, dr. Norbert Michalewicz i Karol Szandrowski.

## Z WARSZAWY.

W Grudniu.

(Miesiąc dzieci. — Gwiazdka. — Trochę gładzenia na ten temat. — Hołd literaturze młodocianej. — Wydawnictwa gumna i ich plony. — Warszawa teatralna: „Rozbitki“ Bliźnińskiego, „Oj mężczyźni! mężczyźni!“ Zalewskiego).

(Ciąg dalszy).

A przecież, choć te Jośki i Mośki tak samo prawie się bawią, jak Jaśki i Franki, choć mniej więcej to samo ich cieszy i smuci i takim samym trybem na tej samej żyją kolonii, wybija się wkrótce tego wszystkiego ich odrębność rasowa; ich sposób myślenia, ich uczucia i ich objawy mają swój właściwy koloryt, będący odbiciem tych specjalnych środowisk, w jakich wzrastają.

I to stanowi artystyczny kontrast pomiędzy temi dwiema książkami i urokiem nowości pierwszej z nich owiewa a w dzisiejszej epoce nacjonalistycznych zaognień, podwójnie pedagogiczny spełnia obowiązek.

Ślicznymi wierszykami opowiada „Książeczka Halusi“, co dziatwa robiła i myślała w ogrodzie, w pasiece, w lesie, w polu, na jeziorze, w sadzie owocowym. Autorką tej bogato przez p. Stefana Filipkiewicza ilustrowanej, dużego formatu książki jest utalentowana poetka, Bronisława Ostrowska. Głęboką swą czułością, znajomością przyrody opromieniła tu dostępnym dla pierwszoklasowych wyobrażeń wdziękiem.

Lwia część wydawnictwa Centnerszvera i Mortkowicza stanowią przekłady, dokonane bardzo starannie przez p. Janinę Mortkowiczową. Tłumaczka okazała się bardzo szesnastą i trafną w wyborze, przeważnie z literatury skandynawskiej czerpanym, a już nie można dość przyklasnąć spolszczeniu „Cudownej Podróży“ Selmy Lagerlof. Pomysł w swym szkielecie nie nowy. Mali bohaterowie różnych autorów odbywali już nieraz takie wędrowki po świecie, to na skrzydlatych konikach, to z pomocą innych czarodziejskich sposobów, ale nie pomnę, ani z własnych lat dziecięcych, ani z późniejszych przeglądów baśniowo-realnych opowieści, bym kiedy spotkał ten fantastyczny nalot rozsnuty z równą prostotą, artyzmem, pomysłowością, po wszystkich rzeczowościach życia, jak tutaj. Szlachetne myśli, gorące ukołowanie ojczystego kraju, poetyczne a dziwnie szczerze ujęte allegorye, błyszczą jak perły w misternej oprawie ciekawych wydarzeń i przygód małego Nilsa Hotgersona, przedzierzgniętego w krasnoludka i porwanego przez gąsiora.

Oprócz tego istnego arcydzieła, zasługują na wyróżnienie: „Nad dalekim cichym fjordem“ Agat Gjerna Selmera i „Dzieciństwo mateczki“ tegoż autora, „Serce ubogich“ Eugeniusza Dornoldera i z wielkim talentem opowiedziana „Przygoda psa w Klondyke“ przez Jacka Londona.

Lecz prawdziwa korona tych wydawnictw tak oryginalnych, jak tłumaczonych, to cudna książka, której bez wzruszenia nie mogę wziąć do ręki, jest to bowiem ostatni kwiat, ostatnia danina tego wielkiego serca, co tak potężnie biło i tak wznieście kochało swój kraj cały, a nade wszystko jego maleńkich lub upośledzonych.

Jak Konopnicka umiała śpiewać dźwiękiem i jak jej opowiadać, nad tem, chyba nie potrzebuje się rozvádzić. Wiemy to wszyscy; wszyscy zachwycaliśmy się „Nowem lalkiem“ i „Lalkami moich dzieci“. A wydane teraz opowiadanie „Jak się dzieci bawiły w Bronowie“, dorównywa tantum arcydziełkom. Żyją te dzieciaki na przesłanych, świetnymi rysunkami p. Stanisława Dębickiego ozdobionych stronicach tej książki. Zda się słyszy ich śmiech, ich szeżełki, a już gdy się zaczną bawić w gąskę, to każdemu z małych czytelników będzie tak, jakgdyby on sam wraz z niemi skakał i śpiewał. Tak; dzieci bronowskie są jak żywe, ale ich nia-

nia... Boże miły! gdzie znaleźć taką dobrą, śliczną i takie cudne piosenki śpiewającą Rozalię. Zaś te dzisiejsze nianie, o ile rodzice, powierzonych im maleństw na to nie patrzą, zamiast piosenek mają dla nich wyzwicka, a zamiast pieszczot szturchańce, a jeżeli która pochyli się nad łóżeczkiem małego spiozka, co się zbudzić nie chce, to muna dzień dobry co najwyżej wrzasnie: „A wstaniesz ty, baka zatracony! Bodaj-żeś skapiał, cholero!“

Dobrze więc, że choć wyobraźnia poetki ukaże naszym Tadzium i Helenkom, jakie to nianie powinny być na świecie. Jeden wszelako zarzut muszę uczynić zewnętrznej szacie tej pięknej książki. Oto pokrywanie barwnego rysunku tekstem, wytwarzanie pomieszanie „bajecznie kolorowych kresek“ z czarnym drukiem, stanowczo dla oczu szkodliwe. Może to wygląda estetycznie — a to rzecz gustu — ale że wyławianie liter z pomiędzy sieci konturów męczył będzie oczy, nawet najmniej jeszcze sforsowane, to nie ulega wątpliwości. Wzrok jest zbyt cennym skarbem, by go dla jakichkolwiek względów na podobne eksperymenty narażać, następnym wydania zabaw bronowieckiej gromadki powinny być od tego typograficznego błędu wolne.

Jedną jeszcze książkę z tej grupy rad-bym omówić, a skrupowany szczupłością miejsca, choć chwilę się nad nią zatrzymać. To „Bajki“ Sieroszewskiego.

Niepospolity ten pisarz, etnograf z zawodu, artysta z Bożej łaski, podróżnik, który miał sposobność obserwować przyrodę w przeróżnych geograficznych profilach, a odczuwa ją i maluje jak mało kto, jednocezy w sobie najszacowniejsze dane, jakimi powinien rozporządzać autor, porywający się na to tak trudne zadanie tworzenia zajmujących i kształcących książek dla pokolenia przyszłości.

To też zrozumiałwszy ten niejako obywatelski obowiązek, twórca „Dna nędzy“, „Z fali na fale“, nie jedną już daninę swego świetnego talentu na tym ołtarzu złożył, a jego „Zamorski dyabeł“, „Ze świata“, zjednały mu równie zapalonych czytelników w światku dziecięcym, jak ich liczy wśród dorosłych.

Obecne „Bajki“ mogą tylko spotęgować tę jego popularność. Zwłaszcza pierwsze z nich, jak „Przygoda tygrysa“, „W ruinach“, „Inwalida“ opromienione tak rzadką u Sieroszewskiego pogodą i prawie figlarną wesołością, są wprost znakomite. „Dary północnego wiatru“ pisane przepyszny, jedynym językiem, raża trochę użytą osiłą fabułą. Tych złożeńskich pieczar i ich skarbów i tych zaczarowanych królewien mają już dzieci pod dostatkiem. Fantazję Sieroszewskiego stać było na to, by sobie znalazła oryginalniejszy cement do spajania nim przygód małego Tomka w jego wyprawach do północnego wiatru.

Ale pomijając tę wadę, widzę w tej książce tyle zalet, że radbym ją ujrzeć w rękach każdego starszego dziecka. Niestety! Stanie temu na przeszkodzie szkopał, stosujący się i do wszystkich, o których już wspominałem. Książka jest droga! Kosztuje 2 rb. 40 kop.! To wydatek, na który nie zawsze mogą sobie pozwolić rodzice, zwłaszcza, gdzie dzieci licniejsza gromadka, a przecież nie o samych książkach Gwiazdka myśleć może.

(Dokończenie nastąpi).

Lascaro.

## OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął wczoraj po południu w Burgu wiedeńskim na specjalnej audyencji ambasadora austro-węgierskiego w Petersburgu, Leopolda hr. Berchtolda.

— Sejm węgierski przyjął na wczorajszym posiedzeniu projekt ustawy w sprawie wydobycia surowca, poczem rozpoczął dyskusję nad ustawą o zakazie fabrykacji zapalek fosforowych.

— Sejm chorwacki zwołano na 20 b. m. *Weg. Büro koresp.* zapewnia, że nie istnieje zamiar rozwiązania tego Sejmu.

— Przy wyborze uzupełniającym posła do Sejmu pruskiego z okręgu poznańskiego wybrano wczoraj adwokata Trampezyńskiego.

— Rossyjski minister spraw zagranicznych Sazonow upoważnił petersburskiego korespondenta dziennika *Matin* do ogłoszenia, że do tego, co już oświadczył po powrocie z Poczdamu nie dodać, ani ująć nie może. Konferencya z kanclerzem Rzeszy niemieckiej i sekretarzem stanu Kiderlenem-Wächterem wykazała, że obecne ugrupowanie mocarstw jest nadal niewzruszone. Niemieccy mężowie stanu wiedzą, że Rossya jest zawsze wierna swym zobowiązaniom, niema też ani przyczyny, ani pretekstu do zbaczania od swego związku z Francją i od serdecznej *entente* z Anglią.

— Francuska Izba deputowanych przyjęła na wczorajszym posiedzeniu projekt ustawy o podatku na automatyczne

zapalniczki. Opłatę od zwykłej zapalniczki oznaczono na 2 franki, od srebrnej na 5 fr., od złotej 20 fr.

— Wyniki wyborów w Anglii znane wczoraj do godz. 4 po południu przedstawiają się następująco: Wybrano 235 liberalów (+ 21), 257 unionistów (+ 25), 40 z partji prasy (+ 4), 65 zwolenników Redmunda, 8 O'Briena.

— Zgromadzenie związkowe w Bernie szwajcarskim wybrało prezydentem Związku na r. 1911 szefa departamentu spraw wewnętrznych Marka Rucheta.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 16 grudnia. Izba posłów przystąpiła dziś do drugiego czytania prowizoryum budżetowego.

P. Steinwender omawiał zmiany, dokonane przez komisję w przedłożeniu rządowym, zaznaczając, że prowizoryum ma być tylko trzymiesięczne, a nie sześciomiesięczne, gdyż nie ma zwyczaju, aby Rządowi, który podał się do dymisji, uchwałać ważniejszych przedłożeń lub udzielać pełnomocnictw, załatwienie zaś zwykłego budżetu możliwe jest w ciągu trzech miesięcy, jeżeli wezas zwołana będzie Rada państwa.

Następnie przemawiał p. Zahradnik. Po p. Zahradniku przemawiali pp. Chiari, Sokol.

Wiedeń, 16 grudnia. Komisya socjalno-polityczna obradowała dziś w dalszym ciągu nad ustawą przeciw opilstwu. Referował p. Stojan. Odrzucono wniosek p. Stözlza, aby te paragrafy przedłożenia, które tyczą się kwestji prawa przemysłowego przekazać komisji przemysłowej do zaopiniowania. Potem rozpoczęto dyskusję szczegółową.

### Delegacye.

Wiedeń, 16 grudnia. *Reichsrath-Correspondenz* donosi: Pierwsze posiedzenie Delegacyi odbędzie się 28 grudnia o pół do 10 przed południem w budynku delegacyjnym w Budapeszcie.

Przyjęcie delegatów w Zamku królewskim nastąpi 29 grudnia.

Kraków, 16 grudnia. (Tel. prywatne). Wczoraj wykryto kradzieże kolejowe. Aresztowano partyę 5 kolejarzy w koszarach konduktorskich w Szczakowej. Przez całą noc w ich mieszkaniach w Krakowie przy ulicy Bosackiej i innych prowadzono rewizje i zabrano wiele rzeczy. Rewizya wykryła, że dopuszczano się kradzieży towarów spożywczych. Znaleziono paczki ryżu, cukru, szampana, koniaku, jabłek, jaj, wódek i t. d. Dalsze dochodzenia w toku.

Wiedeń, 16 grudnia. P. Minister skarbu zamianował komisarza skarbu, dr. Teodora Dąbrowskiego, wicesekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie skarbu.

P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępców prokuratora Państwa: Józefa Lubienieckiego, Wiktora Słoniewskiego i Stanisława Szymonowicza we Lwowie prokuratorami Państwa.

P. Minister wyznał i oświadczył nadał klasom I. do VII. włącznie „Prywatnego gimnazjum żeńskiego“ w Stanisławowie prawo publiczności na rok szkolny 1910/1911.

Wiedeń, 16 grudnia. Przy ciągnięciu losów państwowej loteryi dobroczynności padły następujące główne wygrane: 200.000 kor. na nr. 483.442, 50.000 kor. na nr. 121.130, 30.000 kor. na nr. 168.571, 20.000 kor. na nr. 218.458, 10.000 kor. na nr. 35.250.

Budapeszt, 16 grudnia. Najj. Pan nadał I. szefowi sekeyi w ministerstwie spraw zagranicznych, tajnemu radcy Władysławowi Müllerowi, dziedziczny tytuł barona.

### Z Królestwa Polskiego.

Częstochowa, 16 grudnia. (Tel. prywatne). Po odbyciu rekolekcyi w klasztorze w Włodawce powrócił O. Prus Przeddziecki do klasztoru Jasnogórskiego i objął obowiązki zakrystyana, które pierwiej sprawował.

Warszawa, 16 grudnia. (Tel. prywatne). Z Kiele donoszą: Dnia 13 grudnia napadło pięciu bandytów na kancelaryę gminną w Mniowie. Dwaj czuwaliby przy wejściu, trzej weszli do kancelaryi, zrewidowali wójta, pisarza i dwu pomocników, zrabowali z kasy gminnej 785 rubli i pieczęć gminy, poczem napisawszy na ścianie pokwitowanie, zbiegli.

Łódź, 16 grudnia. (Tel. prywatne). Onegdaj na stacyi „Łódź fabryczna“ agenci ochrany warszawskiej chcieli aresztować znanego bandytę Dłużewskiego. Towarzysze jego na dany znak poczęli strzelać z rewolwerów; padli trupem agent Borkowski i chorąży grenadye-

rów Gawriłow; pewien zaś żandarm odniósł dwa postrzały. Złakane kule zraniły maszynistę i zabiły pewnego podróżnego. Policya otoczyła dworzec i zarządziła rewizję wszystkich podróżnych. Aresztowano 12 osób podejrzanych. Bandyci zbiegli.

Berlin, 16 grudnia. U ambasadora austriackiego Szögyény-Marich'a odbył się wczoraj obiad na cześć sekretarza stanu Kiderlen-Wächtera, na który przybyło także wielu członków ciała dyplomatycznego.

Paryż, 16 grudnia. Przybył tu ambasador Izwolski.

Paryż, 16 grudnia. Hr. Lur Saluce, przewodniczący rojalistycznego komitetu w departamencie Gironda, którego książę Orleański zganił za udział w machinacyach „Action française“ i wezwał do ustąpienia, wystosował do księcia pismo zawiadomieniem, że poddaje się jego rozkazowi, a równocześnie zapewnia o swe wierności.

Petersburg, 16 grudnia. (Tel. prywatne). Przedstawili się carowi na audyencyi: administrator wszystkich gmin maryawickich w państwie rossyjskim biskup Kowalski i duchowni maryawiecy Próchniewski i Gołębiowski. Stołypinowi wręczyli Maryawici obraz święty.

Petersburg, 16 grudnia. (Tel. prywatne). Senat postanowił oddać pod sąd dawnego prezydenta Warszawy, Litwińskiego, radcę magistratu Zienkowskiego, naczelnika kancelaryi magistratu Śląskiego i ogrodnika miejskiego Szamowa.

Petersburg, 16 grudnia. (Tel. prywatne). Sprawa o otrucie Buturlina będzie rozpatrywana przez sąd petersburski dnia 30 stycznia 1911.

Petersburg, 16 grudnia. Słuchaczki Uniwersytetu w Moskwie, oraz elewki medycyny i technologii w Petersburgu uchwaliły 3-dniowy strajk na znak protestu przeciw karze chłosty w więzieniach.

Belgrad, 16 grudnia. Komisya lekarska wyznaczona przez ministerstwo oświaty dla zbadania stanu zdrowia biskupa w Niszu Nikanora orzekła, że jest on unysłowo chory. Spensjonowanie nastąpi w najkrótszym czasie.

Belgrad, 16 grudnia. Proces przeciwko Wassiezowi odroczony do przyszłego tygodnia. Rozprawa będzie tajna.

Konstantynopol, 16 grudnia. Cholera wzmaga się. Wczoraj było 28 zaszlabnięć, 19 wypadków śmierci.

Kanea, 16 grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza proklamacyę konsulów mocarstw, opiekujących się Kretą. Imieniem swych rządów podają oni do wiadomości kretańskiego komitetu wykonawczego, co następuje: W odpowiedzi na zażalenie Turcyi, że kretańskie zgromadzenie narodowe otwarto imieniem króla greckiego i że oświadczyło się ono za przyłączeniem do Grecyi, dały mocarstwa opiekuńcze ambasadorom tureckim następującą deklaracyę: Prawa zwierzchnictwa Turcyi nad Kretą mocarstwa uznały i nadal uznawać będą. Porta więc nie ma powodu przypisywać znaczenia zajęściom w kretańskim Zgromadzeniu narodowym. Zgromadzenie to urządziło już manifestacyę w sprawie przyłączenia się do Grecyi, co jednakowoż pozostało bez wpływu na decyzję mocarstw o strzeżeniu tureckich praw zwierzchniczych. Co do przyszłego zarządu wyspy mocarstwa opiekuńcze zbadają tę sprawę, skoro nadarzy się sposobność.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 grudnia 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austriackiego Zakładu kredytowego 669.—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 863.—, Akcye Anglobanku 316 25. Akcye Unionbanku 642 50, Akcye Länderbanku 535 25, Akcye Bankvereinu 554 50, Akcye Bodeneredit 1320.—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 689.—, Akcye kolei państwowych 749 25, Akcye kolei Południowej 117 75, Akcye kolei Elbthal —.—, Akcye kolei Północnej 5150.—, Akcye kolei czerniowieckiej —.—, Akcye Alpy 668 75, Akcye Rima Murany 670 50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2605.—, Akcye Fabryki broni 741 50, Akcye Tureckie tytoniowe 366.—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 770.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —.—, Renta majowa 93 65, Austriacka Renta koronowa 93 55, Węgierska Renta koronowa 92.—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92 95, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93 15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99 10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110 50, 4-prc. Listy Banku krajowego 93 80, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99 50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krehowiecki.

NARZĘDZIA z dziedziny rękodziela i przemysłu odpowiednie na PODARKI dla chłopców poleca w wielkim wyborze HANNEL ŻELAZA

ALFONS MENŠIK

Lwów, ul. Wałowa 11. Telefon 1428. Kraków, ul. Floryańska 34. Telefon 240.

NADEŚLANE.

CASINO DE PARIS

Program od 16 do 31 grudnia 1910. Mons. Temkin Bulba, Instrumentalist, Daisi Dolly, Diseuse, Josef Caritan, Humorist, Hansi Jackson, Soubrette Vienoise, Tunison & Desmoines, amer. dancers, Mr. Astro, Jongleur comique, Fertner-Luba, exentrique Duett, B. Bronikowski, humorysta polski, Ada Alstrup, exentrique danuese, Marsan-Catellan, Duett francaise, J. Kaczanowski, humorysta polski. Ceny miejsc włącznie z podatkiem dla ubogich: Łoże na I. piętrze od K. 15-30, Krzesła w loży estradowej po K. 5-1, I. miejsce po K. 4-1, II. miejsce po K. 2-1. Sprzedaż biletów od 1 grudnia w magazynie mód męskich Oskara Waldmanna Lwów, Jagiellońska 1. 2. W niedzielę i święta w biurze dyrekcji „Casino de Paris“ Lwów, ul. Jagiellońska 1. 7. Każdej niedzieli i święta o godzinie 4 po południowo FAMILIJNE PRZEDSTAWIENIE. Wstęp: 1 korona i 2 korony.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1910. Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Schowki depozytowe w osobnych szkatułach pod własnym zamknięciem, najpewniejszy sposób przechowania papierów wartościowych i kosztowności poleca

Dom bankowy Sokal i Lilien

Abonament roczny, półroczny i kwartalny. Prospekty na żądanie.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie. Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Poszukuje się kupna starych MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hansmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16 grudnia 1910. Hotel George'a. PP. S. br. Brunicki z Dubanowie, K. Sulatyski z Siemianówki, B. Kosielski z Podola ross., K. Chodkiewicz z Rossyi. Hotel Imperial. PP. J. hr. Potocki z Rymanowa, W. Findeisen z T. czyna, P. Korytko z Krakowa, W. Sadowki z Rossyi. Hotel Francuski. PP. M. Zawadzki z Krakowa, W. Athenstadt z Zaleszczyk. Hotel Dependence City. P. S. Michalewski z Isakowa.

CENNIK Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 16 grudnia. I. Akcje za sztukę. Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) 450 - 460 - Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.) 553 - 558 - Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) 550 - 560 - II. Listy zastawne za 100 kor. Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. 109 70 110 40 " " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l. 99 - 99 70 " " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k. 93 - 93 70 " kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l. 99 40 100 10 " " 4 pr. w. a. los w 57 l. 93 50 94 20 Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja) 96 - - - Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat 95 50 - - 4 pr. los w 56 lat 92 90 93 60 Banku gal. ziem. kr. 4 1/2% 80 l. 98 80 99 50 III. Oblig. za 100 kor. Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. 97 80 98 50 Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. 100 50 101 20 Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.) 99 30 100 - " " " 4 pr. (4 em.) 92 60 93 30 Kol. lokalne dtto 4 pr. 92 60 93 30 Pożyczka m. Krakowa 92 70 93 40 Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 93 60 94 10 Pożyczka m. Lwowa 4 pr. 89 50 90 20 " " 4 konwen. 92 30 93 - " szkolna krajow. 4 pr. r. 1908 93 - 93 70 IV. Losy. M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) 110 - 118 - V. Monety. Dukat cesarski 11 36 11 47 20 frankówka 19 06 19 20 100 rubli rosyjskich srebrnych 251 - 254 - papierowych 253 70 255 - 100 marek niemieckich 117 40 117 90 Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 14 grudnia 1910. A. Ogólny dług państwa. Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad 93-60 93-80 styczeń-lipiec 93-55 93-75 Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień 97-55 97-75 kwiecień-październik 97-50 97-70

Koronowa waluta. płacą żądają Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr. 171- 175- " " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr. 226 50 232 50 " " 1860 po 100 zł. 4 pr. 326 - 332 - " " 1864 po 100 zł. 324 - 330 - " " 1864 po 50 zł. 324 - 330 - Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr. 387-25 389 25 B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 116-35 116-55 Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. 93-55 93-75 C. Obligacje kolejowe. Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 95 - - - Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. 114-30 115-30 Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcyje) 446 - 450 - Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr. 117-30 118-30 Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 94-60 95-60 Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. 94-90 95-90 D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). Węg. złota renta 4 pr. 111-75 111-95 " " w wal. kor. 4 pr. 91-95 92-15 " obl. pr. regul. Cisy 3 pr. 76-10 77-10 " poz. prem. za 100 zł. (200 kor.) 227-75 233-75 " " 50 zł. (100 kor.) 227-75 233-75

Koronowa waluta. płacą żądają E. Obligacje indemnizacyjne. Krowacy i Sławonii 93-50 94-50 Węgier za 100 zł. 4 pr. 92-40 93-40 F. Inne publiczne pożyczki. Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. 102 - 103 - Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. 93-50 94-50 Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. 100-40 101-40 Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr. 93-15 94-15 Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. 97-65 98-65 Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. 90 - 91 - Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr. - - - Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. 126-75 132-75 Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. 255-75 258-75 G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr. 100 - 101 - Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. 94 - 95 - " obl. prem. z r. 1880 3 pr. 300 - 306 - " " " 1889 3 pr. 291 25 297 35 Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 100-25 101-25 " " " 4 pr. 93-50 94-50 Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. 109-75 111-25 " " " los 50 l. 4 1/2 pr. 99-10 99-60 " " " 60 l. 4 pr. 93-15 94-15 Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l. 98-85 99-35 Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat 92-60 93-60 " " " 4 pr. los. 41 lat 95-60 96-60 " " " 4 pr. stare 96-50 97-50 Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna 99-50 100-50 Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr. 99-50 100-50 Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr. 94-50 94-50 Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. 97-85 98-85 " " " 50 lat w. k. 4 pr. 98-20 99-20 H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 112-25 113-25 Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. 111-10 112-10 Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 88-85 89-85 Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. 94-10 95-10 Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. - - - Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr. 103 - 103-75 " " " 1890 " 4 pr. 99-75 - - - I. Losy (za sztukę). Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 43 - 47 - Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł. 536 - 546 - Clary 40 zł. m. k. 217 - 227 - Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł. 117 - - - Losy miasta Krakowa 20 zł. 111 - 121 -

Koronowa waluta. płacą żądają J. Akcje banków (za sztukę). Banku Anglo-Austr. 240 kor. 315-75 316-75 Peszt. Banku handl. 500 zł. 3915 - 3925 - Zakł. kred. dla handlu i przem. 668-90 669-90 Węg. Banku kredyt. 200 zł. 863-50 864-50 Dolno austr. tow. esk. 400 kor. 762 - 764 - Gal. banku hip. 200 zł. 688 - 691 - " dla han. i przem. 200 zł. 460 - 462 - Banku dla krajów koronnych 200 zł. 531-75 532-75 " Austro-węg. 1400 kor. 1869 - 1879 - " Związku (Unionbank) 200 zł. 641-50 642-50 Czeskiego banku związkowego 100 zł. 272-50 273-50 Zivnostenska banka 100 zł. 278-50 279-50 K. Akcje przedsiębiorstw transportowych. Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł. 459 - 463 - " " akcyje zakł. 200 zł. 430 - - - Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5140 - 5180 - Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł. 400 - 403 - " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. 555 - 558 - " Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor. 330 - 340 - Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 1167 - 1175 - L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych. Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł. 763 - 767 - Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. 785 - 796 - Austr. tow. górnice Alpińska 100 zł. 765-75 766-75 Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. 2597 - 2807 - Schodniey 500 kor. 494 - 504 - Tur. zarz. tytoniow. 500 franków 365-50 366-50 Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. 222 - 223 - M. W e k s i e. Berlin za 100 marek 5 pr. - - - Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. 240-10 240-40 Paryż za 100 franków 95-02 1/2 95-17 1/2 Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr. 253-25 254-25 Niemieckie banki 117-55 117-75 Włoskie banki 94-85 95 - - Francuskie banki - - - Szwajcarskie banki 95-05 95-20 N. W a l n t y. Dukat cesarski 11-37 11-39 Austr.-węg. 8 guld. złota moneta - - - 20-frankówka 19-03 19-06 20-markówka 23-50 23-55 Rosyjski półimperyal - - - Niem. banknoty za 100 marek 117-55 117-75 Włoskie banknoty za 100 lir 94-90 95-10 Ruble 2-53 1/2 2-54 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. cz. E. 1649/10 (3) (14210) Edykt. Dnia 12 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacja 6/8 części realności lwh. 215 km. Słoboda rungurska objętej, zobowiązanych Ołeksy, Ołeny i Ihnata Maliczynów Jurka, oraz 2/8 części tej samej realności, Józefa i Stefana Maliczynów Mikołaja własnych, łącznego obszaru 942 s. 2 wraz z przynależnościami. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 628 kor. 37 hal. Najniższa cena wynosi 418 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Peczenizyn, dnia 1 grudnia 1910. L. cz. E. 926/10 (4) (14243) Edykt licytacyjny. Na żądanie Hnata Sarny, rolnika w Słowicie, odbędzie się dnia 23 grudnia 1910 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja 1/3 części realności obj. lwh. 1135 ks. gr. gm. Słowita. Wystawiona na licytację częśćka powyższej nieruchomości jest oceniona na 330 kor. 62 hal. Najniższa cena wynosi 220 kor. 41 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej

nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Gliniany, dnia 18 listopada 1910. L. cz. E. 1192/10 (7) (14269) Dnia 28 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja

realności lwh 203 gm. kat. Tyśmienica objętoj, składającej się z budynków gospodarczych, parcel budowlanych i gruntowych łącznego obszaru 14 m. 108 s. 2 a stanowiącej własność Aleksandra Szwarzuk Hołyńskiego, wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia, studni, drzew owocowych i dzikich. Nnieruchomość powyższa wystawiona na licytację została oceniona przy udzieleniu pożyczki na 5000 kor., przynależności zaś na 178 kor. Najniższa cena wynosi 3452 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Tyśmienica, dnia 27 listopada 1910.

## Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacji wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych na przeciąg trzech lat: 1911, 1912, 1913, a to albo bezwarunkowo na całe trzecie, albo warunkowo t. j. na jeden rok (1911) z mileżącym przedłużeniem na rok drugi (1912) i trzeci (1913), o ile po roku lub po dwu latach nie nastąpi wypowiedzenie w przepisany terminie.

1. Licytacja ustna odbędzie się dnia 20 grudnia 1910 (wtorek) o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne — te jednak wniesione być mają przed rozpoczęciem licytacji ustnej, a więc najpóźniej do dnia 20 grudnia 1910 do godziny 9 rano na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu osobiście albo pocztą w opieczętowanych kowertach, na których umieszczony być ma napis, że list zawiera ofertę do licytacji dzierżawy prawa poboru podatku konsumcyjnego z uwidocznieniem na kowercie przedmiotu dzierżawy i nazwy okręgu dzierżawnego tudzież jakości i wysokości dołączonego wadyum.

3. Ceny fiskalne (wywołania) pojedynczych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyów, jakie złożone być mają przy licytacji ustnej do rąk komisji licytacyjnej względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej a nie z wolnej ręki.

5. Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione.

6. Ze względu, że jest to już trzecia licytacja będzie się również uwzględniać oferty, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy niż cena wywołania.

7. Jako wadya i kaucya nie będą przyjmowane kwity kaucyjne na wygasające z końcem bieżącego roku dzierżawy tudzież losy wyciągnięte i książeczki wkładkowe jakichkolwiek kas oszczędności, a więc nawet c. k. Kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce lecz w obligacjach, w takim razie dostarczyć należy na obligacje te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Jarosławiu.

L. porz.	Przedmiot dzierżawy	Okręg dzierżawny	Cena wywołania	Wadyum	U w a g a
			K o r o n		
1	mięso	Żołynia	5653	565	W myśl ustawy z dnia 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 102 dzierżawcy prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30 proc. dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczają 30 proc. od czynszu dzierżawnego opłacanego za prawo poboru podatku krajowego. Zmiana stopy tego dodatku krajowego miałaby ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego. Pobór podatku konsumcyjnego od mięsa odbywa się według III. kl. taryfy do ust. z 16 czerwca 1877 Dz. p. p. Nr. 60, zaś pobór podatku konsumcyjnego od wina według taryfy C. do ustawy z 18 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 84.
2	o n i w	Lubaczów	840	84	

Inne warunki licytacyjne mogą być w tut. c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego oraz we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego przed licytacją przejrzane i zostaną przy licytacji mającym chęć dzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 7 grudnia 1910.

L. VIII. b. 3702/10 (14161 2-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego w latach 1911 i 1912 do budowl regulacyjnych na Dniestrze w okręgu c. k. Kierownictwa regulacji Dniestru w Stanisławowie od Łuki do Siwki km. 300—296, odbędzie się dnia 28 grudnia b. r. o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) w c. k. Kierownictwie regulacji Dniestru w Stanisławowie publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość kamienia, która w wymienionym okresie czasu ma być rocznie dostawiona, wynosi:

w km. 300 około 3500 m<sup>3</sup>,

w km. 297 około 2500 m<sup>3</sup>,

w km. 296 około 1000 m<sup>3</sup>.

Powyższe ilości kamienia mogą być w razie potrzeby zmniejszone lub zwiększone o 20% (dwadzieścia procent), a dostawca zobowiązany będzie zastosować się do tej zmiany i nie może żądać w razie zwiększenia dostawy wyższego wynagrodzenia, lub też rościć sobie pretensji do Skarbu Państwa z tytułu zmniejszenia dostawy.

Oferty można wnosić tak na całą dostawę, jakoteż na dostawę kamienia do poszczególnych kilometrów.

Wartość kamienia po cenach fiskalnych wynosi około 42.000 kor. w km. 300; około 25.000 kor. w km. 297; około 9400 kor. w km. 296.

Wykazy zapotrzebowanej ilości kamienia, ceny jednostkowe oraz ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie także do godziny 12 w południe (czas kolejowy) dnia 28 grudnia 1910, mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według poniżej podanego wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum, które winno wynosić w razie oferowania dostawy kamienia:

w km. 300, 2100 kor.,

w km. 297, 1250 kor.,

w km. 296, 500 kor.,

w razie zaś oferowania dostawy kamienia do całej przestrzeni t. j. od km. 300 do km. 296, 3800 kor.

Wadyum ma być złożone w gotówce, lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie zestawionej ściśle według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej, lub częściowej (t. j. dla poszczególnych kilometrów) dostawy kamienia wymieniony słowami i cyframi.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia rozprawy nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znacznikiem stemplowym lub we wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, nie będą wcale uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 grudnia 1910.

Stempel (Wzór oferty)

na 1 kor. Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1911 i 1912 dostarczać na zawezwanie c. k. Kierownictwa regulacji Dniestru w Stanisławowie kamień łamany do robót regulacyjnych na Dniestrze od Łuki do Siwki t. j. do km. 300, km. 297, km. 296, z łomów prywatnych lub własnych na miejsca składowe nad Dniestrzem za opustem . . . . . (cyframi i słowami) . . . . . odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam (my) dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . . .

W Stanisławowie, dnia grudnia 1910

(Podpis i miejsce zamieszkania).

## Rozpisanie dostawy.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem jako koncesyonaryusz kolei lokalnej Drohobycz-Truskawiec z odgałęzieniem do salin w Stebniku zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu na podstawie pisemnych ofert dostawę dębowych progów 2.40 m długości i przekroju  $\frac{15}{20} \times 15$  cm. w ilości 19.000 sztuk, oraz dostawę 60.9 m<sup>3</sup> dębowych podkładów dla zwrotnic wedle następującego zestawienia, a mianowicie:

30		25		15	
15		15		15	
25		25		25	
długość	sztuk	długość	sztuk	długość	sztuk
2.50	14	2.40	70	2.40	14
3.80	14	3.80	28	2.50	28
3.90	14			2.60	28
4.00	14			2.70	28
				2.80	42
				2.90	42
				3.00	28
				3.10	28
				3.20	14
				3.30	28
				3.40	14
				3.50	28
				3.60	14
				3.70	14
				3.80	14
				4.00	14
				4.10	14
				4.20	28
				4.30	14
56 sztuk 8.946 m <sup>3</sup>		98 sztuk 10.290 m <sup>3</sup>		434 sztuk 41.664 m <sup>3</sup>	
558 sztuk			60.900 m <sup>3</sup>		

Progi i pokłady kolejowe mają być dostawione na plac składowy w stacji Drohobycz c. k. kolei państwowej.

Oferowane ceny podać należy franko plac składowy w Drohobyczu wraz z kosztami załadunku i ułożenia materiałów na placu. Dostawcy nie przysługują żadna zniżka taryfowa na przewóz materiałów kolejami, natomiast obowiązany jest dostawca oddać Wydziałowi krajowemu wszystkie bez wyjątku listy przewozowe na przesyłki tych materiałów w terminach, który ten sam oznaczy, a to celem uzyskania refakcji na rzecz kolei lokalnej.

Dostawa progów i podkładów ma rozpocząć się dnia 1 czerwca 1911 i musi być ukończoną do 15 sierpnia 1911.

Oferta opiewać musi na całość dostawy.

Pisemne oferty, dla których nie ustanawia się specjalnych formularzy, mają być złożone w protokole podawczym Wydziału krajowego do dnia 10 stycznia 1911 do godz. 10 przed południem w kopertach zamkniętych zaopatrzonych napisem: „Oferta na dostawę progów i podkładów dębowych dla kolei lokalnej Drohobycz-Truskawiec“. Równocześnie z ofertą należy złożyć w Kasie krajowej (gmach sejmowy) wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne w wysokości 10 proc. wartości oferowanego materiału.

Wrazie przyjęcia oferty wadyum służyć będzie jako kaucya na zabezpieczenie dostawy.

Oferty mają być podpisane przez ubiegającego się o dostawę pełnym imieniem i nazwiskiem lub pełną firmą.

Oferty są wolne od opłaty stemplowej po myśli dokumentu koncesyjnego dla tej kolei lokalnej z dnia 25 sierpnia 1910 Dz. u. p. Nr. 160. Uwzględnione będą tylko oferty przedsiębiorstw krajowych t. j. mających całą siedzibę w kraju, które wykażą w sposób niewątpliwy kwalifikację i zasób środków pieniężnych do uskutenienia tej dostawy.

Oferty wniesione po terminie lub złożone bez przepisanej wadyum nie będą uwzględnione.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, które muszą być przez oferenta podpisane i do oferty dołączone, otrzymać można w krajowym biurze kolejowym we Lwowie (gmach sejmowy). Ofertom przysługują prawo być obecnymi przy komisijnem otwarciu ofert, które nastąpi 10 stycznia 1911 o godz. 1 w południe.

Wydział krajowy zastrzega sobie wyraźnie według własnego ocenienia wolny wybór pomiędzy wniesionymi ofertami jak również prawo odrzucenia wszystkich ofert, rozpisania nowej rozprawy ofertowej lub rozdania dostawy w sposób, jaki uzna za stosowy.

Lwów, dnia 12 grudnia 1910.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomeryi jako koncesyonaryusz  
kolei Drohobycz-Truskawiec.

Marszałek krajowy:

Badeni w. r.

Członek Wydziału krajowego:

Onyszkiewicz w. r.

(Przedruk nie będzie płacony).

L. 20.806/1910 (14084 2-2)

Obwieszczenie.

Opróżniona obecnie w Rybotyczach pod lk. 26 trafika tytoniowa obsadzona będzie w drodze publicznej konkurencji.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach położonych w pobliżu przy gościńcu względnie w rynku miasteczka.

Trafikant jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 października 1909 do 30 września 1910 materiału tytoniowego w wartości 9928 kor. 60 hal. wynosił 912 kor. 52 hal.

Wartość materiału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego

wynosiła 370 kor. Od sprzedaży tego materiału stemplowego przyznana będzie odpowiednia prowizya.

Wadyum wynosi 100 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Przemyslu lub Dobromilu. Oferty mają być wystawione na przepisany druk i wniesione opieczętowane najdalej do 30 grudnia 1910 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyslu.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemysł, dnia 5 grudnia 1910.

L. cz. E. 1082/10 (5) (14028 3-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku zastąpionego przez adw. dr. Witoszńskiego odbędzie się dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności:

a) lwh. 24 gm. Hoszów,  
b) lwh. 90 gm. Hoszów wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, piwnicy, sieczkarni i płotu.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na: a) z przynależnościami 16.350 kor., b) z przynależnościami 7765 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 10.902 kor., ad b) 5176 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ustrzyki, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. E. VIII. 2301/10 (4) (14106 3-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez p. adw. dr. Kirchmayera w Krakowie odbędzie się dnia 23 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 w Krakowie przy ulicy św. Jana 22 licytacja realności lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Karniowice objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3100 kor.

Najniższa cena wynosi 2067 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Kraków, dnia 22 listopada 1910.

L. cz. E. 117/9 (12) (13980 2-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kazimierza Żóławskiego odbędzie się dnia 12 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 w Nowym Sączu licytacja dóbr tab. Kisielówka lwh. 436.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 52.487 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi 52.487 kor. 77 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i akta do przejrzania w biurze Nr. 57.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 22 listopada 1910.

L. cz. E. 1074/10 (4) (14238)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michła Birmana, kupca w Rzeszowie, odbędzie się dnia 29 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Bukowsku licytacja realności lwh. 432 ks. gr. gm. miasta Bukowsko składającej się z prbud. 181 i znajdujących się na niej 3 budynków mieszkalnych oraz z pgr. 2959 (plac podbudowlany).

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 7300 kor.

Najniższa cena wynosi 3650 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bukowsko, dnia 12 listopada 1910.

L. cz. E. 2094/10 (5) (14260)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1910 godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 502 gm. Lipica górna obejmującej pgr. lk. 1280 i 3648.

Cena najniższej oferty wynosi 533 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rohatyn, dnia 30 listopada 1910.

L. cz. E. 1562/10 (14261)  
Edykt.

Dnia 12 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacja 3/20 części realności lwh. 521 kg. Rungury objętej, zobowiązanej Paraski z Fenynów Fedukowej własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 273 kor. 21 hal.

Najniższa cena wynosi 182 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Peczenizyn, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. E. V. 1882/9 (8) (14059)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Goldy Kammermann, odbędzie się dnia 13 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 w Drohobyczu licytacja realności obj. lwh. 354 gm. Drohobycz-Lisznia przy ul. Szpitalnej położonej obejmującej dwu parc. bud. łącznej pow. 341 m.<sup>2</sup> z dwoma domami wraz z przynależnościami, składającymi się z wychodka.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 4563 kor., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi 2289 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Drohobycz, dnia 10 listopada 1910.

L. cz. E. 1735/10 (14117)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dukli, odbędzie się dnia 13 stycznia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacja realności lwh. 150 i 96 or z połowy realności lwh. 97 i 226 ks. gr. gm. Nadole.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 4565 kor.

Najniższa cena wynosi 3043 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Dukla, dnia 16 listopada 1910.

L. cz. E. V. 3693/10 (12) (13888)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zygmunta Chajesa w Drohobyczu, odbędzie się dnia 16 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 w Drohobyczu, licytacja realności lwh. 92 i 211 ks. gr. gm. kat. Drohobycz miasto przy ulicy Stryjskiej położonych składających się z p. bud. lk. 109/1 i 115 stanowiących jeden kompleks o pow. 5 a. 89 m.<sup>2</sup>, na którym znajduje się murowany dom z komórką.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 50.061 kor.

Najniższa cena wynosi 25.030 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza ze zmianą, najniższa oferta wynosi się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 w Drohobyczu odbędzie się dnia 28 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 licytacja realności obj. lwh. 183 kg. Tustanowice wraz z przynależno-

wych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Drohobycz, dnia 23 listopada 1910.

L. cz. E. VIII. 3302/10 (8) (14140)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 16 stycznia 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności wyk. hip. l. 236 ks. gr. gm. Buszkowice składającej się z placu budowlanego z domem i stajnią, ocenionej na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII  
Przemyśl, dnia 18 listopada 1910.

(14157 1-3)  
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie.  
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 19 grudnia 1910 od 10 do 12 godzin przed południem: meble, konfekcja męska, wódki, koniak, sukna, konfekcja damska, towary rymarskie i maszyny introligatorskie.

Wtorek 20 grudnia 1910 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, obrazy, towary galanteryjne.

Środa 21 grudnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa i kolczyki z brylantami na 1800 kor. ocenione.

Czwartek 22 grudnia 1910 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, gramofon, maszyna do pisania, fortepian, towary korzenne, pianino, kasa i konfekcja damska.

Sprzedaż z wolnej ręki: Jedna duża i trzy małe centryfugi.

Termin sprzedaży od 5 grudnia 1910 do 20 grudnia 1910.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11 grudnia 1910.

L. cz. E. 3436/10 (4) (14265 1-2)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Adama Jędrzejowicza odbędzie się dnia 10 stycznia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja:

1. 1/2 realności lwh. 104 gminy Rozwadów objętej.
2. całej realności lwh. 375 gminy Rozwadów objętej.
3. 1/2 realności lwh. 454 gminy Rozwadów objętej.
4. całej realności lwh. 500 gminy Rozwadów objętej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione na: 1. 21.210 kor., ad 2. 21.045 kor., ad 3. 2712 kor. 50 hal., ad 4. 9380 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 11.640 kor., ad 2. 12.013 kor., ad 3. 1629 kor. 17 hal., ad 4. 5253 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rozwadów, 18 listopada 1910.

L. cz. E. VIII. 589/10 (7) (14240)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Łazarza Herschdörfera właściciela realności w Drohobyczu odbędzie się dnia 28 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 licytacja realności obj. lwh. 183 kg. Tustanowice wraz z przynależno-

ściami, składającymi się z domu mieszkalnego, 2 komórek i 40 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 9216 kor. wraz z domem i komórkami, drzewa owocowe zaś na 280 kor.

Najniższa cena wynosi 6330 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Drohobycz, dnia 18 października 1910.

L. cz. E. 415/10 (14244)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eti Ryfki Höbel kupcowej w Kosmaczu odbędzie się dnia 30 grudnia 1910 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja 1/3 części realności lwh. 770 ks. gr. gm. Kosmacz, składającej się z pgr. 1407/1 obszaru 3 m. 1124 s.<sup>2</sup> wraz z chatą, chlewem i brogiem.

1/3 część nieruchomości wystawiona na licytację, jest oceniona na 1353 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 902 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Jabłonów, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. E. 1489/10 (14262)  
Edykt.

Dnia 11 stycznia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacja 1/3 części realności lwh. 156 kg. Kluczów mały objętej, zobowiązanego Samena Kestiowa Iwana własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 403 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 272 kor. 11 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Peczenizyn, dnia 1 grudnia 1910.



L. cz. E. 2652/10 (4) (14195)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Halicz odbędzie się dnia 12 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 licytacja całej realności lwh. 198 gm. Wiktorów.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2906 kor.

Najniższa cena wynosi 1907 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Halicz, dnia 19 listopada 1910.

L. cz. E. 2969/10 (7) (14197)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Ryfki Geisler w Ceniawie zastąpionej przez adw. dr. Werbera w Horodence odbędzie się dnia 12 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacja:

1. realności lwh. 384 i 385 gm. Horodenka, składających się z pb. 1531, 1532 łącznego obszaru 54 s.<sup>2</sup> z pobudowaniami na nich chatą, chlewem i karmnikiem i  
2. realności lwh. 2081 tej samej gminy, składającej się z pgr. 2574 roli w niwie „Od Głuszkowa“ obszaru 1 morg 162 s.<sup>2</sup>.

Z nieruchomości wystawionych na licytację, są ocenione: realność lwh. 384 i 385 razem na 920 kor., realność lwh. 2081 na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 384 i 385 razem 612 kor. 32 hal., a co do realności lwh. 2081, 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Horodenka, dnia 27 listopada 1910.

L. cz. E. 1461/10 (7) (14199 1-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 stycznia 1911 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutajszym, biuro Nr. 7 licytacja realności lwh. 4937 ksgr. Jaworów, składającej się z domu mieszkalnego nowego, z drzewa kantowego budowanego blachą krytego o 2 pokojach, kuchni i przedpokoju, wartości szacunkowej 4538 kor.

Najniższa oferta wynosi 2269 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Jaworów, dnia 3 grudnia 1910.

L. cz. E. 371/10 (10) (14030)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutajszym biuro Nr. 6 odbędzie się dnia 17 stycznia 1911, godzina 9 rano licytacja:

a) 6/78 części realności lwh. 25 księgi gruntowej gminy Osiek,  
b) całej realności lwh. 82 księgi gruntowej gminy Osiek,  
c) połowy realności lwh. 83 księgi gruntowej gminy Osiek,

d) połowy realności lwh. 268 księgi gruntowej gminy Osiek,

e) całej realności lwh. 288 księgi gruntowej gminy Osiek,

f) połowy realności lwh. 451 księgi gruntowej gminy Osiek.

Wartość szacunkowa: ad a) i d) 1981 kor. 75 hal., ad b) 897 kor., ad c) 489 kor. 50 hal., ad e) 158 kor., ad f) 50 kor.

Najniższa cena: ad a) i d) 1321 kor. 16 hal., ad b) 598 kor., ad c) 326 kor. 32 hal., ad e) 105 kor. 32 hal., ad f) 26 kor. 66 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Żmigród, dnia 25 listopada 1910.

L. cz. E. 943/9 (12) (14207)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zofii Kak odbędzie się dnia 16 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie, biurze Nr. 19 licytacja realności lwh. 223 gm. Tarnogóra.

Nieruchomość wystawiona na licytację, oceniona jest na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nisko, dnia 7 grudnia 1910.

L. cz. E. 650/10 (6) (13947)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja 2/3 części realności lwh. 409 gm. Rusocice składającej się z budynku drewnianego krytego dachówką.

Wartość 1960 kor.  
Najniższa cena 1307 kor.

Warunki i akta do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Liszki, dnia 7 grudnia 1910.

L. 2b81/10 (14226)

Ogłoszenie licytacji,

Dnia 27 grudnia 1910 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert, celem zabezpieczenia dostawy w roku 1911, względnie w latach 1911/12, względnie w latach 1911/13 następujących w przybliżonych ilościach podanych materiałów:

w roku 1911:  
z grupy I.: 542 m<sup>3</sup> drzewa okrągłego jodłowego,  
200 m<sup>3</sup> drzewa kantowego sosnowego,  
30 m<sup>3</sup> drzewa kantowego dębowego w rozmiarach poszczególnionych w wykazie dołączonym do warunków licytacyjnych;

z grupy II.: 6100 sztuk desek jodłowych;  
z grupy IV.: 21.000 kg. żelaza kutego;  
z grupy IX.: 35.200 kg. owsa białego,  
21.000 kg. siana,  
3.500 kg. słomy;

z grupy III.: dowóz około 30.000 q węgla kamiennych z kolei do magazynów salinarnych;  
względnie w dwuleciu 1911/11:

z grupy I.: 974 m<sup>3</sup> drzewa okrągłego jodłowego,  
350 m<sup>3</sup> drzewa kantowego sosnowego,  
50 m<sup>3</sup> drzewa kantowego dębowego w rozmiarach poszczególnionych w wykazie dołączonym do warunków licytacyjnych;

z grupy II.: 12.200 sztuk desek jodłowych;  
z grupy IV.: 42.000 kg. żelaza kutego,  
z grupy IX.: 70.400 kg. owsa białego,  
42.000 kg. siana,  
7.000 kg. słomy;

z grupy III.: dowóz około 60.000 q węgla kamiennych z kolei do magazynów salinarnych;  
względnie w trzechleciu 1911/13:

z grupy I.: 1.436 m<sup>3</sup> drzewa okrągłego jodłowego,  
550 m<sup>3</sup> drzewa kantowego sosnowego,  
70 m<sup>3</sup> drzewa kantowego dębowego w rozmiarach poszczególnionych w wykazie dołączonym do warunków licytacyjnych;

z grupy II.: 18.300 sztuk desek jodłowych;  
z grupy IV.: 63.000 kg. żelaza kutego;  
z grupy IX.: 105.600 kg. owsa białego;  
63.000 kg. siana;  
10.500 kg. słomy;

z grupy III.: dowóz około 90.000 q węgla kamiennych z kolei do magazynów salinarnych.

Oferty sporządzone według formularza i ogólnych warunków licytacyjnych, które w tutajszym c. k. Zarządzie salinarnym wraz z szczegółowymi warunkami licytacyjnymi co do dowozu węgla kamiennych otrzymać można, należyście ostemplowane i zaopatrzone w dowód złożenia wadium 5 pr. żądanej ogólnej sumy lub zawierające odwołanie się na dołączony do oferty list gwarancyjny na-

leży wnieść najpóźniej do godziny 11 przed południem w dniu wyznaczonym do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Oferta może opiewać także na dostawę artykułów pojedynczych grup. W dowód dokładnej znajomości warunków licytacyjnych ma oferent jeden egzemplarz ogólnych warunków licytacyjnych, zaś na dowód węgla również i jeden egzemplarz szczegółowych warunków licytacyjnych podpisać i do oferty dołączyć.

Ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne można przeglądać w biurze c. k. Zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.  
Bochnia, dnia 12 grudnia 1910.

L. 3076 (14227 1-3)

Obwieszczenie

licytacji na sprzedaż 93 morgów olchowego i brzoźowego drzewostanu lasu gminnego w Sokoli powiatu Mościskiego w 13 parcelach położonego, stanowiącego materiał opały oszacowanego na 60.478 kor.

1. Licytację przeprowadzi w zastępstwie gminy Sokola Wydział Rady powiatowej w Mościskach dnia 29 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem.

2. Cena wywołania wynosi 60.478 kor.

3. Wadyum, które do każdej oferty musi być dołączone, wynosi 6.000 kor.

4. Przeznaczony na sprzedaż drzewostan może być przed licytacją oglądany na miejscu w Sokoli za zgłoszeniem się do Zwierzchności gminnej w Sokoli.

5. Warunki licytacyjne można przeglądać w godzinach urzędowych w Wydziale Rady powiatowej w Mościskach, gdzie zamierzający wziąć udział w licytacji mogą za osobistym zgłoszeniem się otrzymać bezpłatnie jeden egzemplarz tych warunków.

Z Wydziału Rady powiatowej.  
Mościska, dnia 7 grudnia 1910.

Sekretarz: Jabłoński. Prezes: Stadnicki.

Ч. сн. E. VIII. 515/10 (6) (14189)

Оголошене переторгу.

На попиране Кредиту звязкового передтим Банку звязкового в Станиславові, відбуде ся 28 грудня 1910 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді, комната ч. 19 при улиці Крашевско-го переторг: I. 1/2 реальности обнятой вик. гіп. ч. 392 в склад котрої входять парц. гр. 924/1, 925/2, 930, 931/1, 3951/2, 3953 2, 3954/2 і 3968/1, II. 14 части реальности вгч. 393 складаючи ся з парц. буд. 172 на котрої стоїть дім під ч. 179 і стаєнка, III. 1/8 части реальности вгч. 467 складаючи ся з пр. гр. 581/3 всіх в гром. Тисьменичанах з приналежностю, складаючи ся з 234 штук деревини овецевих і ольхових.

Продати ся маючі недвижимоности суть оцнені: ad I. на 2200 кор., ad II. на 140 кор., ad III. на 250 кор., приналежність на 211 кор.

Найнижша подача вносить: ad I. 1607 кор. 34 сот., ad II. 93 кор. 33 сот., ad III. 166 кор. 67 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимоностей (витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 14 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимом, належить найпизнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимоности самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового уведомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимоностей яких права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в суді, як би они ані не мешкали в області низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VIII.  
Станиславів, дня 20 падолиста 1910.

## Upadłości.

L. cz. S. 2/10 (1) (14138 2-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Ozyasa Bergera w Strzyżowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego dr. Zygmunta Tatasiewicza Naczelnika Sądu pow. w Strzyżowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Uiberalla adwokata kraj. w Strzyżowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 2 stycznia 1911 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Strzyżowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Strzyżowie najdalej do dnia 12 stycznia 1911 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 19 stycznia 1911 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznie podjętych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w obrębie, lub w pobliżu sądu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowić się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 12 grudnia 1910.

## Konkurs.

L. 18.964 (14329 1-3)

K o n k u r s .

W celu obsadzenie dwóch posad radców policyjnych w VII. klasie rangi, dwóch ewentualnie więcej posad starszych komisarzy policyi w VIII. klasie rangi, dwóch ewentualnie więcej posad komisarzy policyi w IX. klasie rangi, tudzież dwóch ewentualnie więcej posad koncepcistów policyi w X. klasie rangi w etacie c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 stycznia 1911.

Ubiegający się o te posady winni podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomość języków krajowych wnieść w powyższym terminie w przepisanej drodze urzędowej do do c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
We Lwowie, 12 grudnia 1910.

L. 4521 (13858 2-3)

K o n k u r s .

Wadowicki Wydział powiatowy ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Lanckoronie z roczną płacą 1000 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 700 kor. z obowiązkiem utrzymywania apteki domowej.

Nadto w myśl zapadłej uchwały rady gminnej w Lanckoronie otrzyma lekarz okręgowy od gminy wolne mieszkanie wraz z ogrodem i tytułem rocznego dodatku do płacy kwotę 500 kor.

Posada lekarza okręgowego połączona est z prawem do emerytury a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr.

Okręg Lanckoroński obejmuje 18 gmin z 16.000 mieszkańców.

Podania o nadanie tej posady należy do Wydziału powiatowego w Wadowicach w terminie do końca grudnia 1910 i udowodnić świadectwami:

1. dostateczną fizyczną zdatność,
2. nieprzekroczonej wiek lat 40,
3. prawo obywatelstwa austriackiego,
4. nieskazitelny charakter,
5. znajomość języków krajowych,
6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
7. dołączyć dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

Z kandydatów mają pierwszeństwo ci, którzy wykazą dwuletnią służbę w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzamin fizykacki.

Z Wydziału powiatowego.

Wadowice, dnia 30 listopada 1910.

Wiceprezes: Bobrowski w. r. Sekretarz: Stopeczyński w. r.

L. 19.061/pr. (14002 2-3)

**Konkurs.**

W celu obsadzenia jednej posady prowizorycznego kancelisty Policji z remuneracją odpowiadającą poborom służbowym XI klasy rangi, w etacie c. k. Dyrekcji policji w Krakowie, rozpisuje się konkurs z terminem do 10 stycznia 1911.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Dyrekcji policji w Krakowie.

Posada kancelisty nadana będzie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowani wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nią kompetenci z kategorii urzędników państwowych.

Lwów, dnia 6 grudnia 1910.

L. 69.493 (14160 2-3)

**Ogłoszenie konkursu.**

Celem nadania dwóch posad stałych sług szkolnych przy c. k. Państwowej szkole przemysłowej we Lwowie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań do 20 stycznia 1911.

Do posad tych przywiązane są pobory ustanowione ustawą z 25 września 1908 Dz. u. p. Nr. 204 i rozporządzeniem całego Ministerstwa z 22 listopada 1908 Dz. u. p. Nr. 234 względnie zasadnicza płaca 900 koron rocznie i 40 pr. dodatek aktywalny w kwocie 360 kor. rocznie.

Z jedną z tych posad połączone są wszelkie obowiązki sługi szkolnego a mianowicie należąca obsługa sal wykładowych i rysunkowych, jakoteż przydzielonych gabinetów, utrzymanie porządku i czystości w ubikacjach i korytarzach do tych sal przynależnych, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego jak rąbanie i noszenie materiału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Z drugą z tych posad połączone są następujące obowiązki:

1. obsługa sal wykładowych i rysunkowych budownictwa drogowego i wodnego,
2. obsługa gabinetów fizykalnego, utrzymywanie w porządku i naprawa przyrządów fizykalnych i mierniczych,
3. obowiązek utrzymywania w czystości ubikacji szkolnych i dozór budynku szkolnego.

Ubiegający się o te posady mają wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznie próbami pisma,
2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego,
3. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności wydawanem przez gminę przynależności potwierdzonym przez władzę polityczną I instancji,
4. dotychczasowe zatrudnienie odpowiednimi świadectwami, nadto ubiegający się o posadę na drugiem miejscu wymienioną mają wykazać się pewnymi wiadomościami z zakresu przemysłu mechanicznego względnie innego pokrewnego, ewentualnie przedłożyć świadectwa z tej praktyki wykazujące ich zupełne uzdolnienie w odnośnym przedmiocie. Prawo pierwszeństwa będą mieli ci kandydaci, którzy wykazają się specjalną praktyką w obchodzeniu się z przyrządami fizykalnymi i mierniczymi i konserwacji tych przyrządów.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcji c. k. Państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie przy ul. Snopkowskiej Nr. 15, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Posady te w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 zastrzeżone są dla c. k. względnie c. k. podoficerów, którzy się wykazują certyfikatem c. i k. Ministerstwa wojny względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej uprawniającym ich do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

C. k. Rada szkolna krajowa.  
Lwów, dnia 3 grudnia 1910.  
Za c. k. Namiestnika:  
Dembowski w. r.

L. 2889/pr. (14010 2-3)

**Konkurs.**

Celem obsadzenia jednej posady c. k. woznego i jednej posady c. k. dozorey arestów policyjnych przy c. k. Dyrekcji policji w Krakowie z systemizowanymi poborami rozpisuje się konkurs z terminem do 10 stycznia 1910.

Z tych posad zastrzeżonych w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych

podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, pierwsza nadana będzie stale, druga na razie prowizorycznie, a stabilizacja nastąpi po półrocznej zadowalającej służbie próbnej.

Do obowiązków woznego należy obok zwykłych czynności służbowych, także palenie w piecach, noszenie materiału opałowego i wody, sprzątanie i zamiatanie biur, odosobnienie na pocztę przesyłek, pism urzędowych i pakietów, oray przynoszenie ich z poczty, wkońcu doręczanie stronom pism urzędowych.

W braku kompetentów zaopatrzonych w certyfikaty, będą ewentualnie uwzględniani podoficerowie wojskowi względnie obrony krajowej, wykazujący się przynajmniej 6-cio letnią czynną służbą, o ile zresztą odpowiedzą innym przepisanywym wymogom.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania do Prezydium c. k. Dyrekcji policji w Krakowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeżeli czynnie nie służą, bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na posady te mają również udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomość stosunków miejscowych.

C. k. Prezydium Dyrekcji policji.  
Kraków, dnia 6 grudnia 1910.

L. 159.084/II. (14163 2-3)

**Konkurs.**

Na posadę ekspedynta przy c. k. urzędzie pocztowym w Nawojowej, z poborami 3-ciej klasy 3-go stopnia, dodatkiem na służącego 266 koron rocznie i ewentualnym nadaniem jednorazowej jazdy poślężnej pomiędzy Nawojową i Nowym Sączem za wynagrodzeniem 720 kor. rocznie.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najdalej do 20 grudnia 1910.

C. k. galicyjska Dyrekcja Poczt i Telegrafów.  
Lwów, dnia 6 grudnia 1910.

L. 18.763 (14167 2-3)

**Konkurs.**

Celem obsadzenia posady prowadzącego księgi gruntowe przy sądzie krajowym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 2 stycznia 1911.

Podania o powyższą lub przy innych sądach kolegialnych I. instancji tutejszego wyższosądowego okręgu opróżnić się mogącą posadę prowadzącego księgi gruntowe wnoszący w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, 10 grudnia 1910.

L. 18.599 (14041 2-3)

**Konkurs.**

Przy sądzie powiatowym w Strzyżowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnoszący należy do 11 stycznia 1911 do Prezydium Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Kompetenci winni wykazać uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, 7 grudnia 1910.

L. 6180 (13922 2-3)

**Ogłoszenie.**

Na podstawie § 30 ustawy o Reprezentacji powiatowej podaje się do publicznej wiadomości, iż budżet powiatowy na rok 1911 został wyłożony w biurze Wydziału powiatowego i może być przez interesowanych przeglądany w godzinach urzędowych.

W Brzesku, dnia 7 grudnia 1910.  
Prezes Rady powiatowej:  
Jan Götz.  
Sekretarz Wydziału powiatowego:  
Dr. Baltaziński.

L. 7777/10 (14133 2-2)

**Konkurs.**

Odnosnie do ogłoszenia w Nr. 283 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że konkurs w celu obsadzenia posady lekarza pomocniczego przy c. k. Zakładzie karnym dla kobiet i mężczyzn we Lwowie upływa dnia 10 stycznia 1911.

C. k. Nadprokuratora Państwa.  
Lwów, dnia 9 grudnia 1910.

L. 4662/10 (14086 1-2)

**Konkurs.**

Dnia 31 grudnia 1910 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorey wię-

źni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 10 grudnia 1910 l. 4662/10 w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary.  
Lwów, dnia 10 grudnia 1910.

LW. 119.415/10 (14003)

**Ogłoszenie konkursu.**

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim ogłasza niniejszym konkurs na posadę chemika przy kraj. szpitalu powszechnym we Lwowie z płacą 2400 kor. rocznie oraz z prawem do trzech dodatków pięciolatnich po 300 kor. rocznie.

Kandydaci ubiegający się o posadę powyższą winni dołączyć:

1. dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z Uniwersytetów Monarchii austriackiej;
2. metrykę urodzenia na dowód, iż kandydat nie przekroczył 40-go roku życia;
3. krótki opis przebiegu życia;
4. świadectwa i dokumenty stwierdzające fachowe wykształcenie w chemii lekarskiej, bakteriologii w nowszych sposobach badania krwi, anatomii mikroskopowej itp.

Podania wnoszący należy na ręce dyrektora kraj. szpitala powszechnego we Lwowie najdalej do dnia 15 stycznia 1911.

Kandydaci pozostający w służbie publicznej winni podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Lwów, dnia 28 listopada 1910.  
Piotrowski.

**Rozmaite obwieszczenia.**

L. cz. C. I. 439/10 (1) (14141 2-3)

**E d y k t.**

Przeciw Józefowi Gnaffowi z Łanów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Henocha Probstę w Bóbrce pozew o 380 kor. zpn., na podstawie którego wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 4 stycznia 1911 o godz. 9 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Józefa Gnafa ustanawia się pana dr. Józefa Wielochońskiego adw. w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie tegoż niewiadomego w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Bóbrka, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. C. II. 436/10 (1) (14255)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie Kot przedtem w Medyni głóg. zamieszkałej, wniosko Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Żołyni pozew o zapłacenie kwoty 460 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 28 grudnia 1910 o godz. 9 rano, sala Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwaney kuratorem Walenty Wojtas gospodarz z Medyni głóg. będzie ją zastępywać dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Łańcut, dnia 10 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 734/10 (1) (14193)

**E d y k t.**

Przeciw Semanowi Kocurowi z Huty wysowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wania Kocura z Hańczowoy pozew o 640 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na na dzień 20 grudnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Semana Kocura ustanawia się pana adw. dr. Milleta w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Gorlice, dnia 23 listopada 1910.

L. cz. C. III. 546/10 (14242)

**E d y k t.**

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Andrzejowi Gable wniósł Salamon Polster do sądu tutejszego pozew o 311 kor. 20 hal., na który wyznaczono audyencyę na 20 grudnia 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono p. Stanisława Brzękowskiego c. k. not. w Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dukla, dnia 7 grudnia 1910.

L. cz. C. I. 289/10 (2) (14223)

**E d y k t.**

Przeciw Janowi i Annie Horyniom. których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Pomorzanach pozew o 388 kor. 25 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 grudnia 1910 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 22.

Celem strzeżenia praw pozwaney Jana i Anny Horyniów ustanawia się pana adw. dr. Wacyka w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaneych w rzeczony sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zborów, dnia 6 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 374/10 (1) (14209)

**E d y k t.**

Przeciw Józefowi Czystozoniowi z Ponie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Wiktorę Czystozon z Ponie Nr. 45 pozew o 590 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 11 stycznia 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Stysia w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Nowy Targ, dnia 6 grudnia 1910.

L. 4032 (14285)

**Ogłoszenie.**

Budżety powiatowe na r. 1911 wyłożone zostały w dniu dzisiejszym w kancelarii Wydziału powiatowego na dni 14 do przejrzania przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.  
Borszczów, dnia 14 grudnia 1910.

L. cz. C. III. 513/10 (2) (14220)

**E d y k t.**

Przeciw Walentemu Saji, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Rozalię Nieradka z Grębowa pozew o zniesienie współwłasności realności gminy Grębów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 grudnia 1910 o godz. 11 rano, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Walentego Saji ustanawia się p. adwokata dr. Surowieckiego w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tarnobrzeg, dnia 10 listopada 1910.

L. cz. C. 221, 222, 223/10 (2) (14239)

Przeciw Katarzynie z Błęków Miętosowej i Magdalenie z Błęków Szczerbowej, którym nie można było w przyswoitnym czasie doręczyć skargi w Ameryce, wniesione zostały trzy pozwy o 1000 kor., 360 kor. i 270 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 stycznia 1911 o godz. 9-30 rano w ts. biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwaneych ustanawia się pana Juliana Zagórowskiego adw. w Czarnym Dunajcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaneych w rzeczony sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Czarny Dunajec, 9 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 582/10 (1) (14187)

**E d y k t.**

Przeciw Janowi Zdebikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Jana Paprockiego pozew o własność parc. gr. 71/4 w Majscowoy.

Na podstawie pozwu rozprawa dnia 19 grudnia 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Warchałowskiego w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Jasło, dnia 2 grudnia 1910.

L. Nr. IV. 622/8 (3)

W c. k. Urzędzie pod tkowym i sądowo depozytowym w Nowym Sączu jako Urzędzie depozytowym c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu są przechowane 3 pre. depozyta sądowe zapisane na rachunek głównej kasy długów Państwa i funduszu umorzeń późniejszej państwowej kasy depozytowej w masach.

N a z w a m a s y	Nr. efektu	Wartość	
		złr.	ct.
Jan Kanty Dobrzyński	1831	111	30
Feliks Kuczyński ca. Jacenty Żurowski	"	1224	30
Stróża (cena kupna)	"	890	40
Jakóba Toppera spadkobiercy i wierzyciele	2009	118	20
Jan Pomeraniański ca. Kazimierz Sojecki	2082	405	73
Honorata Zielińska	2203	221	48
Wincenty Lubieniecki	"	6	72
Marcyanna Łempicka	"	2	17
Jan Pomeraniański	"	4	39
Jan Stadnicki	"	—	20
Kazimierz Fojecki	"	—	79
Tomasz Strzyżowski	"	—	31
Nepomucen Skarzewski	"	—	24
Aleksander Skrzyński	"	3	94
Stróża (cena kupna)	"	103	30
Onufry Stobnicki ca. Kazimierz Majchrowicz	"	—	42
Emilia Stadnicka	"	57	96
Ignacy Worcel	"	7	77
Wincenty Wojnarowski	"	55	77
Jan Wiesenberg	"	1	83

o których wydanie uprawnieni od lat 30 się nie zgłosili.

Wdrażając postępowanie kadukowe co do powyższych mas wzywa się tych, którzy do powyższych depozytów mają jakie prawa, aby prawa te w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni wykazali a to tem pewniej, że w razie przeciwnym po upływie powyższego czasokresu powyższe masy depozytowe uznane zostaną za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 3 września 1910.

(14144 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 3 grudnia 1910 wpisano na listę adwokatów: dr. Aleksandra Emila 2im. Ginsberga i dr. Grzegorza Jarosławskiego obu z siedzibą we Lwowie, dr. Izidora Tennenbaums z siedzibą w Boleszowcach i dr. Łazarza recte Leizera z siedzibą w Radziechowie. — Adwokat dr. Natan Marek Gewürz zgłosił zamiar przesiedlenia się z Peczniżyna do Gwoźdźca.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Lwów, dnia 4 grudnia 1910.

L. cz. C. III. 545/10 (1) (14241)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym Hnatowi i Ewie Fallom z Chyrowej, wniósł Hersch Bard z Dukli do sądu tutejszego pozew o 700 kor. zpn., na który wyznaczono audyencyę na 20 grudnia 1910 o godz. 9 rano w sali Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanowiono Stanisława Brzękowskiego c. k. not. w Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwanych dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dukla, dnia 7 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 350/10 (1) (14320)

E d y k t.

Przeciw Janowi, Jadwidze i Anastazyi Srokom i Szczepanowi, Tomaszowi, Jakóbowi i Mikołajowi Kośmidrom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Szymona Srokę w Krzeczowie pozew o uznanie prawa własności 3545 części realności lwh. 109 gminy Krzeczów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 grudnia 1910 o godz. 3 po poł.

Celem strzeżenia praw powyżej wspomnianych ustanawia się pana dr. Wiktora Kutrzebę adw. w Jordanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wspomnianych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Jordanów, dnia 28 listopada 1910.

L. cz. C. 315 i 316/10 (1) (14253)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Jakóbowi Olesiovi z Krościenka, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Józefa Olesia z Tylki pozew o 750 kor. zpn. do C. 315/10 zaś przez Jana Cięciela z Krościenka do C. 316/10 również o 750 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 grudnia 1910 o godz. 9 rano, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Jakóba Olesia ustanawia się pana Stanisława Królickiego c. k. notaryusza w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt

„Gazeta Lwowska“ Nr. 286 z dnia 17 grudnia 1910.

(12435 2—3)

przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego wyższego: Stanisława Gułkowskiego, dr. Wilhelma Grodyńskiego, Ferdynanda Ferrensa i dr. Leona Jasiewicza, oraz c. k. radców sądu krajowego: Floryana Popieła, Czesława Obtulowicza, dr. Stanisława Trzaskowskiego, Stanisława Niklewicza i dr. Juliana Waltera.

Kraków, dnia 7 grudnia 1910.

## Firmy.

L. cz. Firm. 396 Stow. II. 1314 (14100) 2—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Poręba radna. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Porębie radnej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: dnia 7 sierpnia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu,

b) przyjmowanie i oprocentowanie wkładów oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Ignacy Poniewski, proboszcz w Porębie radnej, przełożony zarządu, Wojciech Laska, rolnik i wójt w Nowodworcu, zastępca przełożonego zarządu, wreszcie członkowie zarządu: Jakób Wzorek, Piotr Pyria, rolnicy w Porębie radnej, Jakób Nawrocki, rolnik i wójt w Świebodzinie, Piotr Fryszak, rolnik w Porębie radnej i Piotr Czopkowiec, rolnik i wójt w Radnej.

Podpis firmy: pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: ogłoszenia spółki podpisuje przełożony zarządu, względnie jego zastępca. Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki. Ogłoszenie walnego zgromadzenia winno być nadto podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza, wrazie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“, wydawanem przez krajowy patronat.

Udziały członków po 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 22 października 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 22 października 1910.

## Doniesienia prywatne.

### Wspaniałe upominki na Gwiazdkę!

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

! Na post i na święta!

Najlepsze i najtańsze towary korzenne i delikatesy

KONSERWY i MARYNATY

SMALEC, SŁONINA, POWIDŁA i ŚLIWKI

WINA WĘGIERSKIE

poleca TOMASZ GUROWICZ, BUDAPESZT.

CENNIKI ZA DARMO.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 1018/IV. (1) ex 1910

(14166)

## Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze rozprawy ofertowej dostawę sześciu kotłów dla stacyj wodnych.

Kotły mają być wykonane według rysunków normalnych c. k. austr. kolei państw. bież. Nr. 30.383, 30.384 (kocioł bez dymnicy), 30.387, 30.499, 30.500, 30.501, 30.502, 30.503, 30.504/3, 30.505 i 30.509, blachy kotłowe z I-a żelaza zlewnego na podstawie warunków dostawy ogólnych i szczegółowych (B. H. Form. Nr. 51, 57/1910 i Nr. 115/1909).

Rysunki bież. Nr. 30.383, 30.384 i 30.387 można nabyć w biurze materiałowym (Materialbeschaffungsabteilung) c. k. Dyrekcji kolei północnej w Wiedniu, zaś rysunki bież. Nr. 30.499 do 30.505 i 30.509 i warunki dostawy w c. k. Dyrekcji kolei państw. w Krakowie, za opłatą pocztową względnie za zwrotem kosztów n-kładu.

Oferowane kotły muszą być z krajowego materiału i w kraju wykonane. Cztery kotły muszą być w pierwszym kwartale, jeden w drugim i jeden kocioł w trzecim kwartale 1911 wykonane i dostawione.

Oferty należyce ostateczne, zabezpieczone i z napisem: „Oferta na dostawę kotłów dla stacyj wodnych“ należy wnieść najpóźniej do dnia 2 stycznia 1911 godziny 12 w południe do podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państw.

Otwarcie komisyjnej ofert nastąpi w tejże c. k. Dyrekcji kolei dnia 3 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem.

Każdemu oferentowi lub upoważnionemu zastępcy tegoż przysługują prawo być obecnym przy otwarciu ofert.

Oferta ma zawierać:

Miejsce wyrobu materiałów użytych na kotły i miejsce wykonania samych kotłów.

Termin dostawy pojedynczych kotłów.

Cenę wyrażoną cyframi i słowami włącznie z załadowaniem na wagony (franko Wagen) i ze wszystkimi pobocznymi kosztami.

Stację dostawy.

Nadmienienie, że oferujący zna warunki dostaw i te w zupełności przyjmuje.

Przy wnoszeniu ofert nie składa żadnego wadium, natomiast otrzymujący dostawę będzie obowiązany złożyć jako kaucyę 5 pre. wartości dostawy.

Oferenci są związani ofertami swojemi do dnia 11 lutego 1911.

Oddanie dostawy odbędzie się listem umowy. O nieprzyjęciu ofert będą oferenci zaświadczani pisemnie.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei zastrzega sobie wyraźnie, że przyjęcie podanych ofert nie obowiązuje jej do żadnego zamówienia.

Oferty wniesione po przepisanym terminie lub nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione.

Kraków, w grudniu 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krościenko, dnia 11 grudnia 1910.

L. cz. C. I. 522/10 (1) (14246)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Duszcakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie stow. zarej. z ogr. poręką 5 ciokrotną pozew o zapłacenie 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczył tut. sąd audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 stycznia 1911 o godzinie 9 rano, sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Michała Duszcaka ustanawia się pana Piotra Bugla c. k. notaryusza w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Michała Duszcaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Krakowiec, dnia 5 grudnia 1910.

LW. 146.749 (14164 1—2)

Ogłoszenie.

Wydział krajowy wzywa wszystkich, którzy uważają się za uprawnionych i życzą sobie objąć urząd kuratora fundacyi im. Stupnickich i Jankowskich, iżby do dni 30 to swoje prawo do Wydziału krajowego zgłosili i udowodnili. Pierwszeństwo mają członkowie rodziny ś. p. Władysława Madeyskiego, pierwszego kuratora, następnie członkowie rodziny ś. p. Jędrzeja Stupnickiego, ojca fundatora ś. p. Marceliego Stupnickiego, po nich członkowie rodziny ś. p. Marceli z Jankowskich Stupnickiej, matki ś. p. fundatora.

Kuratorem może być tylko mężczyzna w kraju stale zamieszkały, pełnoletni, nieposzlakowany, korzystający w pełni z praw obywatelskich i zasługujący na zaufanie.

W braku ukwalifikowanych kandydatów z wymienionych rodzin, lub gdyby żadna z posiadających wymaganą kwalifikacyę osób do powyższych rodzin należących urzędu kuratora przyjąć nie chciała, lub z chęcią objęcia tego urzędu nie zgłosiła się, mogą ten urząd otrzymać i tacy, którzy do żadnej z powyższych rodzin nie należą.

Prawa i obowiązki kuratora określone są w akcie fundacyjnym.

Lwów, dnia 6 grudnia 1910.

Piotrowski.

L. Prez. 2829 (18/10) (13979)

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na I. zwyczajną kadencyę rozpoczynającą się dnia 3 lutego 1911 o godzinie 9 rano c. k. radcę Dworu i kierownika sądu krajowego karnego dr. Dyonizego Pogorzelskiego, zaś zastępcami



Prospekt na rok 1911.

# TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

**Bolesława Prusa**

## Odrodzenie

z ilustracjami Jana HOLEWIŃSKIEGO

**Wł. St. Reymonta**

## Rok 1794

Czasy Kościuszkowskie  
z ilustracjami Stanisława KACZOR-BATOWSKIEGO

Nadto nową powieść

## Eugeniei Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:

Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z ilustracjami Józefa Rapackiego.

Jana Lemańskiego: „WOLA“.

Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z ilustracjami Jana HOLEWIŃSKIEGO.

Z wyróżnionych:

Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW“.

Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.

Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.  
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIEŚĆ O STASIU I WOGÓLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:

ARTYKUŁY WSTĘPNE.

KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.

DZIAŁ HISTORYCZNY.

POEZYJE.

WĘDROWIEC POLSKI

NA DOBIE.

MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów, zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od ilustracji do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcje najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednym słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Ilustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

## „Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK — — — „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ — — —

## CIEKAWY POWIEŚCI

Miesięcznik ilustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto ilustrowany.

**CIEKAWY POWIEŚCI**, dając wybór najcenniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

**CIEKAWY POWIEŚCI** drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 ilustracjami.

Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjna, pisaną z brawurą francuską, niestęchanie barwnie i zajmująco.

Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne powieści z życia alzackiego.

Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycjatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Paniątka z okienka“.

Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieło młodej sieroty.

Wołodego Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.

Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.

Wiktora Hugo: „Ozłowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.

Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.

Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Lewy królewski“.

**CIEKAWY POWIEŚCI**, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ 10 koron, w oprawie 16 koron. 12 dużych tomów ilustrowanych, zawierających powieści: „Nad poziomy“ Wołodego Skiby (2 tomy); „Karol Szalony“ Al. Dumasa (2 tomy); „Klub Pickwicka“ Karola Dickensa (3 tomy); „Manuela“ Gust. Zielińskiego (1 tom); „Król Dziadów“ Józ. Dzierżkowskiego (2 tomy); „Grześ“ Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennnej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

## WARUNKI PRENUMERATY:

**We Lwowie:**

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

**W Galicyi z przesyłką pocztową:**

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, dużym petitem 4 halerze.

5 ewentualnie 7 pokoi w parterze na biura lub mieszkania ze świecznikami elektrycznymi zaraz do wynajęcia. Sykstuska 43.

**Miód! Miód to zdrowie!** Gęsto kor. 6-80, Gęsto płynna patoka „rarytas miodoboru“ kor. 7-50, Zołądz na kawę kor. 3-—, wszystko za 5 kłgr. franko. — — — KORZENIEWICZ, emer. nauczyciel, IWANCZANY.

Lwów, ul. Hetmańska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwia można pocztą i przez korespondencyę.

## Christmass Sale.

Na wzór angielski urządza wielką sprzedaż gwiazdkową, 20% opustu cen normalnych Magazyn Towarniczych, Lwów, Akademicka 6.  
Bielizna stołowa, damska, męska, kostiumy, bluzki, krawaty, żaboty, torebki, szale, woleny, jedwabie, płótna, zefiry, barachany.

## Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że Czytelnia im. Kaczkowskiego w Tułukowie została rozwiązana przed kilku laty.

Były przewodniczący  
**Iwan Mokrij**  
Tułuków, p. Zabłotów.

## Ogłoszenie.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 4-go września 1910 odbytego w sali „Gwiazdy“ zostało rozwiązane stowarzyszenie „Miejscowa grupa Lwów Związku Maszynistów Austriackich.

Smagacz Antoni, były prezes.

## Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśta, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Admistracji naszego pisma.

## SKŁAD POWOZÓW

**E. & J. STROMENGER**

Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



Stosowne i praktyczne



## podarki na gwiazdkę

Lornetki teatralne w skórcie od kor. 5 i wyżej, w masie perłowej od kor. 9 i wyżej.  
Binokle polowe od kor. 15 i wyżej.  
Damskie lorgnons ręczne we wszystkich formach, jako też z prawdziwego złota.  
Cwiklery i okulary od kor. 2 i wyżej.  
Pryzmowe binokle Zeissa, Goerza i francuskie po cenach oryginalnych.  
Rajscągi od kor. 3 i wyżej.  
Barometry od kor. 5 i wyżej.  
Mikroskopy od kor. 10 i wyżej poleca

**ADOLF SILBERSTEIN**

optyk i mechanik, Lwów ul. Karola Ludwika l. 9, róg ul. Sykstuskiej.

## Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

## Oddział zastawniczy

podaje do wiadomości,

że 24 grudnia 1910 biuro będzie otwarte tylko przed poł. do godz. 1

i że

w dniach 29, 30 i 31 grudnia 1910 r.

## Z POWODU SZKONTRA

będą przyjmowane jedynie tylko nowe zastawy, zaś likwidatura (to jest wykupno i prolongaty) będzie dla publiczności całkowicie zamknięta.

## Do komisowej sprzedaży

50 sztuk Lancastrowek w dobrym stanie, mało używane. Manlichery, Blks Expres, Expres Dubelt i wiele innych przyborów myśliwskich za bezcen. B. JANKOWSKI, ul. Czarnieckiego l. 2, we Lwowie.

## FRANCISZEK NIEWCZYK

Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestranych, smyczkowych i setych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.



Wszelkie instrumenty.

## Cukiernia TROCZYŃSKIEGO

Lwów, Batorego 32,

(naprzeciw Gimnazjum Franciszka Józefa)

poleca na Święta

Torty od 2 kor., Struclę od 1 kor., Kilo ozdobnych cukierków na drzewko 4 kor., pomadek deserowych kor. 3-20, czekoladek 4 kor., karmelków 2 kor., Ciastka po 8 hal., oraz gorącą kawę, herbatę, czekoladę, różne likiery i salę bilardową.



Cenniki gratis.

## Maszyny na raty

poleca firma:

**J. IWANICKIEGO**

Lwów,

Hotel George'a.

Filia w Krakowie: Hotel Pollera.



Do Ameryki Kanady

przeprowia najlepiej

**LINIA KUNARD**  
we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przewozy okrętem 180 koron.

Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu w Tryeście:

Carpathia: 20 grudnia 1910.

Pannonia: 18 stycznia 1911.

Ultonia: 17 lutego 1911.

Z Liverpoolu: (największe i najwspanialsze parowce świata):

Lusitania: 17 grudnia 1910, 7 i 28 stycznia 1911.

Mauretania: 21 stycznia, 11 lutego, 4 marca 1911.

## OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Mittwoch, den 28 Dezember 1910, Abends 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> Uhr findet im Bankgebäude, Wien, Strauchgasse Nr. 4, I. Stock, eine

ausserordentliche Sitzung der Generalversammlung

der

## OESTERREICHISCH-UNGARISCHEN BANK

statt.

An dieser ausserordentlichen Sitzung der Generalversammlung können gemäss Artikel 14 der Bankstatuten\*) nur jene Aktionäre teilnehmen, welche auch an der im Februar l. J. abgehaltenen XXXII. regelmässigen Jahressitzung der Generalversammlung teilzunehmen berechtigt waren.

Jene Mitglieder der Generalversammlung, welche seit der regelmässigen Jahressitzung ihre Aktien behoben und nicht schon wiedererlegt haben, werden hiemit eingeladen, dieselben behufs Teilnahme an der ausserordentlichen Sitzung der Generalversammlung zum Nachweise ihres fortdauernden Aktienbesizes spätestens bis 20 Dezember 1910 bei der Depositenabteilung der Hauptanstalt in Wien oder bei der Hauptanstalt in Budapest oder bei einer Filiale der Bank neuerlich zu hinterlegen.

Die Tagesordnung und die Eintrittskarten werden den Mitgliedern der ausserordentlichen Generalversammlung rechtzeitig zugesendet werden.

Wien, am 18 Dezember 1910.

## OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Popovics, Gouverneur.

Schoeller, Generalrat.

Pranger, Generalsekretär.

\*) Artikel 14 der Statuten der Oesterreichisch-ungarischen Bank, Alinea 1: An den Generalversammlungen der Oesterreichisch-ungarischen Bank können nur österreichische und ungarische Staatsangehörige teilnehmen.

Alle jene Aktionäre, welche im November vor der regelmässigen Jahressitzung der Generalversammlung durch Hinterlegung oder Vinkulierung den Besitz von zwanzig auf ihren Namen lautenden, vor dem Juli desselben Jahres datierten Aktien nachweisen, sind, soweit ihnen die Bestimmungen des Artikels 15 nicht entgegenstehen, für die Dauer des mit jener Jahressitzung beginnenden Jahres bis zum Zusammenritte der nächstjährigen regelmässigen Jahressitzung Mitglieder der Generalversammlung.

An den ausserordentlichen Sitzungen der Generalversammlung können nur jene Mitglieder teilnehmen, welche auch an der regelmässigen Jahressitzung teilzunehmen berechtigt waren und welche, soferne deren Aktien nicht vinkuliert sind, ihren fortdauernden Aktienbesitz durch neuerliche Hinterlegung derselben acht Tage vor Abhaltung der ausserordentlichen Sitzung nachweisen.

Artikel 15 der Statuten: Von der Teilnahme an der Generalversammlung ist ausgeschlossen:

a) wer nicht im Vollgenusse der bürgerlichen Rechte steht, insbesondere auch Derjenige, über dessen Vermögen das Konkursverfahren eröffnet worden ist, bis zur Beendigung desselben;

b) wer infolge einer strafgerichtlichen Verurteilung in seinen bürgerlichen, politischen oder Ehrenrechten beschränkt ist, solange diese Beschränkung andauert.

Artikel 18 der Statuten: Jedes Mitglied der Generalversammlung kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen und hat bei Beratungen und Entscheidungen, auch wenn es in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen teilnehmen würde, nur Eine Stimme.

Artikel 19 der Statuten: Lauten Aktien auf juristische Personen, auf Frauen oder auf mehrere Teilnehmer, so ist Derjenige berechtigt, in der Generalversammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben, welcher sich mit einer Vollmacht der Aktien-eigentümer, soferne diese österreichische oder ungarische Staatsangehörige sind, ausweist. Bevollmächtigte müssen aber mit Ausnahme des Aktienbesitzes ihren persönlichen Eigenschaften nach (Artikel 14 und 16) fähig sein, an der Generalversammlung teilzunehmen.

(Nachdruck wird nicht honoriert).

## BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

We środę dnia 28 grudnia 1910 o godzinie 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczór odbędzie się w gmachu bankowym w Wiedniu, Strauchgasse Nr. 4, I. piętro

nadzwyczajne posiedzenie walnego zgromadzenia

## BANKU AUSTRYACKO-WĘGIERSKIEGO

W tem nadzwyczajnym posiedzeniu walnego zgromadzenia mogą na mocy art. 14 statutów bankowych\*), tylko ci akcjonariusze brać udział, którzy do udziału w XXXII. regularnym rocznym posiedzeniu walnego zgromadzenia odbytem w lutym b. r. uprawnieni byli.

Tych członków walnego zgromadzenia, którzy po regularnym rocznym posiedzeniu swoje akcje odebrali i ponownie nie złożyli, zaprasza się niniejszem, ażeby dla udowodnienia trwałego posiadania akcji celem wzięcia udziału w nadzwyczajnym posiedzeniu walnego zgromadzenia, takowe najpóźniej do 20 grudnia 1910 w oddziale depozytowym zakładu głównego w Wiedniu, lub w głównym zakładzie w Budapeszcie, albo w jednej z filii Banku ponownie złożyli zechcieli.

Perządek dzienny i karty wstępu nadesłać się członkom nadzwyczajnego walnego zgromadzenia na czas.

Wiedeń, dnia 13 grudnia 1910.

## BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Popovics, gubernator.

Schoeller, generalny rada. Pranger, gener. sekretarz.

\*) Artykuł 14 statutów Banku austriacko-węgierskiego, ustęp 1: W walnych zgromadzeniach Banku austriacko-węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austriacy i węgierscy.

Wszyscy ci akcjonariusze, którzy w listopadzie przed regularnym rocznym posiedzeniem walnego zgromadzenia, przez złożenie lub winkulowanie udowodnią posiadanie dwudziestu na ich nazwisko opiewających i przed lipcem tego samego roku dostawianych akcji, są o ile się temu nie sprzeciwiają postanowienia art. 15 członkami walnego zgromadzenia na przeciąg z owym rocznym posiedzeniem rozpoczynającego się roku, aż do zebrań się następnego regularnego posiedzenia rocznego.

W nadzwyczajnych posiedzeniach walnego zgromadzenia mogą tylko ci członkowie brać udział, którzy także do brania udziału w regularnym rocznym posiedzeniu uprawnieni byli, i jeżeli ich akcje nie są winkulowane, trwałe tychże posiadanie przez ponowne złożenie na ośm dni przed odbyciem nadzwyczajnego posiedzenia udowodnią.

Artykuł 15 statutów: Od uczestnictwa w walnym zgromadzeniu jest wyłączony;

a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich, mianowicie zaś ten, do czyjego majątku otwarto postępowanie krydalne, dopóki się nie skończy;

b) kto wskutek wyroku sądu karnego ograniczony jest w swoich prawach cywilnych, politycznych lub czci, dopóki trwa to ograniczenie.

Artykuł 18 statutów: Każdy członek walnego zgromadzenia przybyć może tylko we własnej osobie i nie może przysłać pełnomocnika, a w obradach i rozstrzygnięciach, chociażby uczestniczył w rozprawach w rozmaitych przynajmniej ma tylko jeden głos.

Artykuł 19 statutów: Gdy akcje opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten jest w prawie przybyć na walne zgromadzenie i wykazać prawo głosowania, kto okaże pełnomocnictwo wierzycieli akcji, o ile są obywatelami austriackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przynajmniej (artykuły 14 i 15), wyjąwszy posiadania akcji, uzdolnieni do uczestniczenia w walnym zgromadzeniu.  
(Przedruk nie będzie płatny).